

WIĘŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



**Jak staruszkowi
zabrano samochód**
– i co z tego wyniknęło. str. 10

**Młodzież z całego powiatu
śpiewała na przeglądzie
piosenki w Strykowie. str. 3**



Stryków | Mieszkańcy Warszawskiej nie chcą mieć pod nosem składowiska odpadów niebezpiecznych

Nie pod naszym nosem!

Mieszkańcy niewielkiego osiedla przy ul. Warszawskiej 4a w Strykowie nie mogą uwierzyć, że gmina wydała decyzję, która otwiera furtkę do powstania w ich bezpośrednim sąsiedztwie punktu zbierania i czasowego magazynowania odpadów niebezpiecznych.

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Władze gminy mówią, że wszystko da się odwołać, że już uruchomiły procedury, które mają skutkować unieważnieniem ich decyzji. Czy jednak błąd, do którego otwarcie przyznają się władze Strykowa, rzeczywiście uda się naprawić?

O tym, że spółka Chimirec Polska z siedzibą w Warszawie, będąca oddziałem francuskiej grupy Chimirec, specjalizującej się w zagospodarowaniu odpadów niebezpiecznych, m.in. pochodzących z przemysłu motoryzacyjnego, transportowego, lotniczego, energetycznego, budowlanego, poligraficznego, chemicznego czy farmaceutycznego, nosi się z zamiarem inwestycji na działce przy ul. Warszawskiej 4,

po byłej hurtowni przedzdy Kristina-TEX, do niedawna nie wiadział żaden z mieszkańców.

– Ja się o tym dowiedziałem, kiedy otrzymałem z urzędu telefoniczne powiadomienie, że są do rozwieszenia obwieszczenia. Kiedy przeczytałem, co w nich jest, zaraz pojechałem do mieszkańców „na górke”, bo to ich przede wszystkim dotyczy. Okazało się, że oni nic o żadnych planach nie wiedzą. Zapytałem o to na komisji ładu, ale też od ręki żadnej odpowiedzi nie dostałem. Tymczasem sam statut naszego osiedla stanowi, że ludzie powinni być informowani o takich rzeczach wcześniej – mówi radny i przewodniczący osiedla Wschód, Bogdan Walczak.

Obwieszczenie, z którego nikt nic nie zrozumiał

7 listopada burmistrz Strykowa wydał obwieszczenie, w którym zawiadamia mieszkańców,



Halina Brynkiewicz i Łukasz Szerbiak pokazują, że osiedle, na którym mieszka 11 rodzin graniczy tylko przez niewielki pas zarośli z terenem, na którego części miałby się znaleźć punkt zbierania i magazynowania odpadów niebezpiecznych.

że zakończył postępowanie i wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na prowadzeniu punktu zbierania odpa-

dów innych niż niebezpieczne i niebezpiecznych, z uwzględnieniem czasowego magazynowania zebranych odpadów, przewidzianego do realizacji na działce ewi-

dencyjnej 123/7 w obrębie 5 przy ul. Warszawskiej 4 w Strykowie bez przeprowadzania oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. **str. 4**

Stryków | Przed debatą w sprawie projektu budżetu 2014

Plany inwestycyjne na przyszły rok

W przyszłym tygodniu strykowscy samorządowcy zaczynają dyskusję na forum komisji Rady Miejskiej nad projektem budżetu na rok 2014. Inwestycje, zaproponowane przez burmistrza Andrzeja Jankowskiego, mogą ulec zmianie, choć większej korekty spodziewać się raczej nie należy.

Wszystkie ujęte w projekcie przyszłorocznego budżetu inwestycje kosztowałyby gminę Stryków 10,8 mln zł. Najwięcej z tej kwoty, bo 7,9 mln zł pochłonęłyby drogi. Druga na liście wydatków jest gospodarka komunalna i ochrona środowiska, na którą zaplanowano 2,2 mln zł. Przedsięwzięciami, które wyjdą ponad inwestycje drogowe i komunal-

ne, jakie przez ostatnie lata stały się strykowskim standardem, będą: budowa budynku socjalnego na potrzeby boiska sportowego w Strykowie – 300 tys. zł oraz opracowanie projektu budowy nowego 30-mieszkaniowego bloku komunalnego, który w kolejnych latach miałby powstać w Strykowie przy ul. Sowińskiego – 80 tys. zł.

W projekcie przyszłorocznego budżetu uwagę zwracają również liczne pomniejsze zadania, które gmina zamierza zrealizować za tzw. środki sołeckie, czyli pieniądze, które wyodrębnią ze swojego budżetu do dyspozycji sołectw, a te same decydują, w jaki sposób je wydać.

Po pierwsze: drogi

Największa, bo szacowana na 7 mln zł inwestycja drogowa, z jaką Stryków zamierza zmie-

nić się w przyszłym roku, to kompleksowy projekt modernizacji dróg w północnej części gminy, obejmujący w sumie 23 km dróg gminnych i powiatowych. Projekt ubiega się o dofinansowanie z kolejnej transzy środków Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Jego drugie miejsce na wstępnej liście rankingowej daje gminie duże szanse na uzyskanie dotacji. Wówczas wkład własny gminy w to przedsięwzięcie wynosiłby szacunkowo 3,1 mln zł, a pozostałe (rezerwowane na ten cel środki) będą mogły być rozdysponowane w inny sposób po aktualizacji uchwały budżetowej.

W pozostałych planach modernizacji dróg i ulic znalazły się następujące wydatki: 450 tys. zł na przebudowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Sosnowcu Pieńki, **str. 7**

Głowno | Dyskusje nad projektem budżetu

Budżet ma być realny - co oznacza bardzo skromny

Komisje Rady Miejskiej w Głownie ruszyły do pracy nad projektem przyszłorocznego budżetu.

25 listopada dyskutowali nad nim członkowie Komisji Oświaty, Zdrowia i Przedsiębiorczości, a dzień później radni zasiadający w Komisji Gospodarki i Budżetu. We wstępie do dyskusji na wtorkowej komisji oświaty burmistrz Grzegorz Janeczek poinformował radnych, że przygotowany przez niego projekt budżetu na 2014 r. miał przede wszystkim zapewnić środki na realizację tych zadań, które są obowiązkami sa-

morządu. – Staraliśmy się doprowadzić do sytuacji, w której dochody zostaną ocenione realnie, a wydatki będą podporządkowane dochodom, by nie było obaw o bieżące funkcjonowanie urzędu i podległych jednostek – mówił burmistrz, przyznając, że to projekt budżetu „bez fajerwerków”, lecz możliwie realistyczny.

Jego realizm w zakresie tzw. wydatków przewidywalnych (np. płac) ocenia na 96%. Na pewno dużym obciążeniem dla budżetu Głowna będzie w przyszłym roku oświata, na którą wydatki oszacowano łącznie na 13 mln zł, konsultując projekt w tym zakresie z dyrektorami miejskich placówek oświatowych. **str. 3**

Jasionna To był zgon z przyczyn naturalnych

25 listopada, około godziny 12.43, policja otrzymała od pracownic Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej gminy Głowno informację, że w mieszkaniu, znajdującego się pod opieką ośrodka, samotnego 75-latką widoczna jest leżąca na podłodze sutereny postać, ale drzwi do środka są zamknięte.

Na miejscu pojawiły się służby: policja, pogotowie i straż pożarna. Po siłowym wylamaniu zamka okazało się, że mieszkający w domu 75-latek nie żyje. Lekarz wykluczył udział osób trzecich. Ze względu na to, że zmarły był osobą samotną, jego pochówkiem zajmie się gmina Głowno. Jak opowiadał na sesji Rady Gminy 26 listopada wójt Marek Józwiak, który też był na miejscu zdarzenia, gmina zajmie się również inwentarzem zmarłego, który posiadał trzy krowy i kilka psów. Najprawdopodobniej trafią one do wyznaczonych przez gminę miejsc pobytu. **kl**

Sosnowiec Po pijanemu po autostradzie

Funkcjonariusze Komisarzatu Autostradowego Policji w Sosnowcu 23 listopada około godziny 14.30, zatrzymali 43-letniego warszawianina, który jechał autostradą A2 pod wpływem alkoholu ciężarową chłodnią Renault Premium.

Kierowca przykuł uwagę swoim niecodziennym zachowaniem. Jadąc w kierunku Poznania nie zwracał uwagi na znaki poziome – jechał pasem wyłączonym z ruchu. Następnie zaczął swoim pojazdem... zawracać. Policjanci zmusili go do zjechania na punkt poboru opłat w Sosnowcu. Okazało się, że miał w wydychanym powietrzu 0,31 mg/l alkoholu, czyli około 0,7 promila. **kl**

REKLAMA

**Restauracja
U PANA TADEUSZA**
organizuje
**BAL
SYLWESTROWY**
w sali „Telimena” w Dąbkowicach
- 5 posiłków gorących
- pokaz ogni sztucznych
- wódka i drinki bez ograniczeń
Domaniewice, ul. Główna 5
tel. 607-930-234, 46 838-36-46

256905



Dzięcioł czarny sfotografowany w Głownie

Główno Rzadkie okazy ptaków nad Mroźyczką

21 listopada nad zalewem Mroźyczka w Głownie, niedaleko ruchliwej drogi krajowej nr 14 udało nam się uchwycić ornitologiczną rzadkość. Widoczny na zdjęciu ptak to dzięcioł czarny (*Dryocopus martius*). Podobnie jak wszystkie inne dzięcioły widnieje on na polskiej liście gatunków objętych ścisłą ochroną prawną. Sfotografowany okaz zerował przez chwilę na ziemi, a następnie przelatywał jeszcze na kilka drzew, po czym odleciał na drugą stronę zalewu.

Widok rzadkich ptaków na terenie Głowna to nie nowość. W ostatnim czasie skontaktował się z nami prezes miejscowego koła Ligi Ochrony Przyrody, Kazimierz Piotrowski, który pochwalił się inną ornitologiczną obserwacją nietypowego skrzydlatego gościa w Głownie. W lipcu nad zalewem Mroźyczka udało mu się bowiem wypatrzyć okaz gęsi bernikli kanadyjskiej (*Branta canadensis*).

Prezes Piotrowski wprost nazywa tę obserwację ornitologiczną sensacją, gdyż gatunek ten pojawia się w Polsce rzadko. Legi tych pochodzących z Ameryki Północnej ptaków odbywają się na wschodzie Grenlandii, Spitsbergenie, w Nowej Ziemi.

W wielu miejscach Europy bernikla kanadyjska jest uznawana za gatunek typowo inwazyjny (zagrożający rodzimym i wypierający je z miejsc bytowania – przyp. red.). Pierwsze legi w Polsce zanotowano w latach 80-tych XX wieku, ale z roku na rok ich populacja rośnie. ❧

Bratoszewice | ŁÓDR

Wiedza o wiejskim gospodarstwie domowym ciągle w cenie

Anna Walczak z Woli Cyrusowej Kolonii w gminie Dmosin znalazła się w ścisłej czołówce XXI Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o Wiejskim Gospodarstwie Domowym, która rozegrana została 22 listopada w bratoszewickiej siedzibie Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W złotej dziesiątce olimpiady znalazł się też reprezentant gminy Głowno – Damian Kucharczyk z Karnkowa. Był on jedynym mężczyzną, który w finale konkursu dotarł aż tak wysoko.

Najlepszymi z najlepszych, czyli wyłonionymi spośród 31 półfinalistów, a później 10 finalistów okazały się: Iwona Witczak z Przetowa Górnego w powiecie zduńskowolskim, Jadwiga Cukier z Brenicy w powiecie tomaszowskim i wspomniana na wstępie reprezentantka naszego regionu Anna Walczak. Na szóstym miejscu znalazła się Monika Bogusz ze Złakowa Kościelnego, a trzy oczka za nią również już wymieniony Damian Kucharczyk. W rozegranych wcześniej eliminacjach oddziałowych udział wzięły 104 osoby z całego województwa. Udział w finale zapewniało jak najwięcej poprawnych odpowiedzi na 35 pytań w teście. Wyzwanie to podjęli zarówno uczniowie szkół rolniczych, jak i osoby prowadzące gospodarstwa rolne.

W najciekawszej dla publiczności rundzie odpowiedzi ust-

nych uczestnicy olimpiady mierzyli się z szerokim spectrum zagadnień, wśród których zastosowanie poszczególnych odmian sałaty czy geneza pochodzenia dyni były niczym w porównaniu z koniecznością rozszyfrowania terminu eutrofizacja lub udowodnienia tego, że dobrze zbilansowana jesienna dieta może mieć wpływ na wewnętrzny optymizm człowieka.

Anna Walczak, która najlepiej spośród wszystkich poradziła sobie z rundą ustną, odpowiadała m.in. na pytanie o zasady zbierania grzybów, z czym poradziła sobie znakomicie. Na co dzień pani Anna zajmuje się nie tylko gospodarstwem domowym, lecz również wspólnie z mężem prowadzi 20-hektarowe gospodarstwo nastawione na hodowlę krów mlecznych, a dodatkowo wytwarza sery i z powodzeniem bierze udział w dorocznych konkursach Tygiel Smaku. To był już jej piąty start w olimpiadzie wiedzy o wiejskim gospodarstwie domowym i po raz trzeci znalazła się w finałowej dziesiątce.



Edyta Kijak i Irena Babczyńska z komisji konkursowej wyjaśniają odpowiedzi na pytania, które pojawiły się w części problemowej olimpiady.

– Tego wszystkiego da się nauczyć, tylko trzeba mieć na to czas, a w gospodarstwie jest go jak zwykle za mało. Dzisiaj okazało się, że za mało wyczytałam o wrzósach, a takie pytanie dostałam w czasie rundy ustnej. Pytania testowe też wcale nie były takie łatwe. Zagięły nas i to niejedno, na przykład, że warzywa kapustne zawierają goitrogeny, które utrudniają przyswajanie

pewnych pierwiastków. Chodziło o jod, a ja tego akurat nie wiedziałam, myślałam, że chodzi o żelazo – mówi Anna Walczak.

W przeciwieństwie do jeszcze kilku lat wstecz, olimpiada wiedzy o gospodarstwie domowym nie jest już tylko kobiecą domeną. W tym roku z pisemnym testem finałowym zmierzyli się trzech mężczyzn – wszyscy reprezentowali region Głowna

i Strykowa. Czy brali to na serio? Damian Kucharczyk, świeżo upieczony absolwent SGGW z Karnkowa, znany z poprzednich wspólnych z ojcem i do tego wielokrotnie zwyciężonych sukcesem startów w olimpiadzie wiedzy rolniczej powiedział nam, że olimpiadę wiedzy o wiejskim gospodarstwie domowym traktuje jako rozrywkę. – Niestety, w olimpiadzie rolniczej nie mogę brać już udziału, bo regulamin wyklucza teraz poprzednich zwycięzców, więc próbuję swoich sił gdzieś indziej – mówi Damian Kucharczyk.

To dopiero początki jego startów w „babskim” konkursie. W tym roku pierwszy raz znalazł się w dziesiątce. – Łatwo nie jest, chociażby z tego względu, że wszystkie startujące panie mają na pewno większy багаż doświadczeń w gospodarstwie domowym niż ja – mówi Damian Kucharczyk. W rundzie ustnej młody rolnik musiał udowodnić m.in. że wie, jakie są zasady pielęgnacji iglaków i jakie zastosowanie w kuchni ma soda oczyszczona. To, czego nie wiedział, podszlifuje na przyszły rok. ❧



Damian Kucharczyk z Karnkowa był jedynym mężczyzną, który dostał się do finałowej dziesiątki i ostatecznie uplasował się w niej na przedostatnim miejscu.



Anna Walczak z Woli Cyrusowej (pierwsza z lewej) była najlepsza w rundzie ustnej, co dało jej trzecią lokatę w ogólnej klasyfikacji tegorocznej olimpiady.

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

Pracujemy: pn.-pt. 7-18 sob. 7-15

POLECAMY: • fototapety • tapety • szablony • dekoracje
• tynki dekoracyjne • werniksy • farby strukturalne

TYNKI NA ELEWACJE • doskonała jakość • szybki czas realizacji

DUŻY WYBÓR • emulsji kolorowych • farb • lakierów

• płyty g-k • wełny • profile • gipsy • styropian
• systemy dociepleń • folie
• glazurę • terakotę • wanny • kabiny • zlewy
• meble łazienkowe

Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

BRAMY GARAŻOWE SEGMENTOWE - UCHYLNE - ROLOWANE

OKNA I DRZWI

ROLETY-ZALUZJE-WERTIKALE-PLISY-PARAPETY-GRANITY-MARMURY

od 850zł za drzwi wejściowe "klatkowe" od 130zł za skrzydło wewnętrzne "pokojowe" od 670zł za drzwi wejściowe "zewnetrzne"

...INNI KUSZA PROMOCJAMI U NAS ZAWSZE NAJNIZSZE CENY

DOMOX SALON SPRZEDAŻY
ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 29
tel. 46 837 26 26; info@domox.pl

JESTEŚMY POMIĘDZY SZKOŁĄ NR 4, A APTEKĄ SŁONECZKO



ZS NR 2 W STRYKOWIE

Gaszenie „niewidocznego ognia” było jedną z największych atrakcji spotkania ze strażakami OSP i PSP w bratoszewickiej szkole.

Bratoszewice | ZS Nr 2

Strażacy zachęcają dzieci do wstąpienia w swoje szeregi

Jednostka OSP w Bratoszewicach ma zamiar utworzyć sekcję młodzików.

Obecnie strażacy prowadzą akcję informacyjną wśród dzieci i młodzieży. 22 listopada druhowie wspólnie z kolegami z jednostki JRG PSP w Strykowie odwiedzili Zespół Szkół Nr 2 w Bratoszewicach. Podczas spotkania z uczniami klas IV, V i VI strażacy zachęcali do wstąpienia w szeregi powstającej sekcji.

Informacje na temat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratoszewicach przekazał

dzieciom przez jednostki Paweł Krzeszewski. Później miały one okazję obejrzeć wyposażenie wozu strażackiego, przymierzyć hełm i maskę tlenową, gasić „niewidoczny ogień”, czyli podawać strumień wody w wyznaczonym kierunku, a w końcu przejechać się wozem strażackim na sygnale po szkolnym boisku. Jeśli do młodzików zapisze się przynajmniej 20 osób, wówczas sekcja ma szansę zawiązania się i reprezentowania jednostki m.in. na zawodach strażacko-pożarniczych organizowanych na poziomie gminnym, powiatowym, a nawet wojewódzkim. ijs



ZS NR 2 W BRATOSZEWICACH

Gimnazjaliści mieszały sałatki z kilkunastu składników, a ich przygotowanie było najbardziej mozolną częścią zadania.

Bratoszewice | ZS Nr 2

Lekcje z dużą dawką witamin

Sałatki owocowe były tematem zajęć technicznych dla uczniów II klasy gimnazjum w Bratoszewicach, które odbyły się 19 listopada.

Ich wykonaniem zajęli się chłopcy, którzy wcześniej sami wymyślili, że zmierzają się z tym rodzajem deseru. Stroje ochronne, produkty i naczynia przy-

nieśli z domu. Różnorodność składników pozwoliła im skomponować kilkunastu składników sałatek. W jednych dominowały smaki owoców tropikalnych, w innych nuta rodzimych jabłek i gruszek. Gotowymi sałatkami gimnazjaliści poczęstowali swoich rówieśników. W tym tygodniu mają zamiar piec francuskie bułeczki. ijs

Stryków | Przed debatą w sprawie projektu budżetu 2014

Plany inwestycyjne na przyszły rok

dokończenie ze str. 1

370 tys. zł – na udzielenie pomocy finansowej powiatowi w celu modernizacji drogi Stryków-Swędów (projekt również ubiega się o dotację z NPPD, z tym, że z odległego, 39 miejsca w rankingu), 30 tys. zł – na opracowanie dokumentacji przebudowy ul. Legionów w Strykowie, wraz z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej, 15 tys. zł – na opracowanie projektu budowy drogi gminnej w Niesułkowie Kolonii, 12,4 tys. zł – na opracowanie projektu przebudowy drogi gminnej w Dobrej Nowiny (ze środków sołeckich), 12 tys. zł – na opracowanie projektu przebudowy drogi gminnej w Sosnowcu od drogi krajowej nr 71 do autostrady 10,5 tys. zł (ze środków sołeckich), – na opracowanie projektu przebudowy gminnej w Bartolinie (ze środków sołeckich), 9,5 tys. zł – na opracowanie projektu przebudowy drogi na osiedlu w Niesułkowie (ze środków sołeckich), 7,2 tys. zł – na opracowanie dokumentacji wykonania miejsc parkingowych i postojowych w zbiegu ulic Cichej i Rolniczej wraz z zagospodarowaniem terenu, 6,8 tys. zł – na utwardzenie łącznika ul. Sienkiewicza z ul. Wschodnią oraz 5 tys. zł – na opracowanie pro-

jektu budowy wraz z odwodnieniem ul. Złotowej i Żytnej w Strykowie.

Po drugie: kanalizacja

W wydatkach zaplanowanych na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, najkosztowniejsza pozycja to budowa kanalizacji sanitarnej w Tymiancie Lipa – 753 tys. zł, kolejna na liście jest rozbudowa oczyszczalni ścieków w Bratoszewicach – 700 tys. zł. Burmistrz Andrzej Jankowski zaproponował także: I etap budowy kanalizacji w Bratoszewicach – ul. Ogrodnicza i w Rokitnicy – 326 tys. zł, opracowanie projektu budowy kanalizacji sanitarnej w Kielminie – 35 tys. zł, opracowanie dokumentacji budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ul. Brzezińskiej w Strykowie – 25 tys. zł oraz wykonanie przyłącza kanalizacyjnego w Tymiancie – 7 tys. zł (inwestycja realizowana ze środków sołeckich).

Na pokrycie własnego udziału gminy w projekcie budowy zakładu utylizacji odpadów w Piaskach Bankowych, Stryków przeznaczy 166,4 tys. zł, na wykonanie wiaty na odpady wielkogabarytowe i papier – 50 tys. zł, na zakup wagi potrzebnej do obsługi Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych

– 40 tys. zł oraz na zadanie tego punktu i jego utwardzenie – 39,8 tys. zł. Na wykup działek w Anielinie pod przepompownię ścieków w planie inwestycyjnym przeznaczono 4,5 tys. zł.

Po trzecie: straża i oświetlenie dróg

Ochotnicze Straże Pożarne w przyszłym roku z puli inwestycyjnej mogą liczyć na zastrzyk gotówki w kwocie 76,7 tys. zł. Przewidziano przebudowę dachu na budynku OSP w Dobrej – 40 tys. zł, wykonanie ogrzewania strażnicy w OSP Kielmina – 24,7 tys. zł oraz zakup i montaż klimatyzatorów w OSP Warszewice – 12 tys. zł.

Porównywalna pula środków – 75,6 tys. zł – przeznaczona została na inwestycje w oświetlenie ulic, placów i dróg. W planach pojawiły się: projekt oświetlenia w Wysokach od trasy krajowej nr 14 do wsi – 20 tys. zł, projekt oświetlenia 3 odcinków wzdłuż drogi gminnej w Zelgoszczy – 13 tys. zł (ze środków sołeckich), budowa oświetlenia łącznika Sądówka-Sądówka – 12,7 tys. zł (ze środków sołeckich), budowa oświetlenia drogi wewnętrznej w Dobieszku – 9,9 tys. zł (ze środków sołeckich), projekt oświetlenia

drogi Krucice-Lipa – 6 tys. zł (ze środków sołeckich) oraz projekt oświetlenia ulicy Nad Torem w Swędowie – 4 tys. zł (ze środków sołeckich).

Po czwarte: zagospodarowanie działek sołeckich

Kolejne środki sołeckie będą na: rozbudowę świetlicy wiejskiej wraz z instalacjami wewn. w Smolicach – 22,4 tys. zł, ogrodzenie działki sołeckiej w Woli Błędowej – 17,5 tys. zł, doposażenie placu zabaw w Koźlu – 13,3 tys. zł, zagospodarowanie działki sołeckiej w Niesułkowie – 13,1 tys. zł, ogrodzenie działki gminnej w Lipce – 12,9 tys. zł, zagospodarowanie działki sołeckiej w Sierzni – 11,1 tys. zł, zakup i montaż altany dla sołectwa Zagłoba – 10,5 tys. zł, doposażenie placu zabaw w Dobrej – 6,5 tys. zł, doposażenie placu zabaw w Kalinowie – 9 tys. zł, doposażenie placu zabaw w Dobrej – 6,5 tys. zł, własnego budżetu gmina chce sfinansować ogrodzenie i zagospodarowanie działki gminnej w Dobieszku (50 tys. zł), wyposażenie na plac zabaw na osiedlu Kopernika-Zacisze – 39 tys. zł oraz wyposażenie na plac zabaw na osiedlu Batorego – 6 tys. zł. ijs

Głowno | Zalew Mroźyczka

Zamiast szukać kosza, wołaj śmieci do jeziora

Tak w skrócie można opisać zachowanie osób przebywających nad zalewem Mroźyczka w Głownie.

W ostatnim czasie kilkakrotnie pisaliśmy na naszych łamach o porządkach prowadzonych wokół zalewu. Wygląda na to, że kolejne siły trzeba będzie zaangażować w sprzątnięcie wód. Wystarczył krótki spacer wzdłuż niedawno oczyszczonych, wykoszonych brzegów zalewu niedaleko parkingu przy drodze krajowej nr 14, by bez problemu znaleźć miejsce, w którym w wodzie leży mnóstwo plastikowych butelek. Kilkaset metrów dalej uważni obserwatorzy mogą dostrzec zamiaty przy brzegu niewielkich

rozmiarów... stolik. Strach pomyśleć, co jeszcze mogą kryć w sobie tonie Mroźyczki. W Urzędzie Miejskim usłyszeliśmy, że wody przybrzeżne były sprzątane przy okazji przeprowadzonych porządków i śmieci najprawdopodobniej musiały pojawić się już po tym fakcie. Dyrektor Miejskiego Zakładu Komunalnego Konrad Szremski w rozmowie z nami zapewnił, że we wskazane przez nas miejsce ktoś przyjedzie i wyłowi śmieci z wody.

Nie wydaje się, żeby sprzątnięcie pomogło na dłużej. Dopóki nie zmieni się świadomość ludzi i nie przestaną oni traktować go jako zastępczego kosza, to wybieranie odpadów będzie iście syzyfową pracą. kl



JAKUB LEVART

Przybrzeżne wody zalewu Mroźyczka przede wszystkim zaśmiecają butelki.

REKLAMA

KRISPOL EKO-PLAST

DOBRE CENY NA ZŁĄ POGODĘ

Nie przegap okazji! Tylko teraz – jesienny rabat na segmentowe bramy garażowe KRISPOL!

Ceny już od 1738 zł

Promocja ważna od 4.10. do 30.11.2013 r.

* cena dla bramy K2 RC E w kolorze białym lub brązowym, o wymiarach 2400x2000 mm

OKNA, DRZWI, ROLETY

Łowicz, Nowy Rynek 32, tel. 46 830 04 39, 509-877-268

Pożyczka gotówkowa

KASA POLSKA

WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ

Łowicz ul. Zduńska 4 tel. 46 837 50 29

www.kasapolska.pl

- atrakcyjne oprocentowanie pożyczek
- okres kredytowania - nawet 8 lat
- szybka decyzja kredytowa

OFERTA KONSOLIDACYJNA

NINIEJSZA INFORMACJA NIE STANOWI OFERTY W ROZUMIENIU PRZEPISÓW KODEKSU CYWILNEGO

Skup bydła

również na ubój z konieczności

własny transport przez całą dobę

WYSOKIE CENY

tel. 601-704-344

Stryków | Spotkania z ciekawymi ludźmi

Andrus, czyli spotkanie całkowicie improwizowane

W czwartek, 21 listopada, do Strykowa i Niesułkowa przyjechał Artur Andrus – redaktor radiowej Trójki, komentator telewizyjnego Szklą Kontaktowego, konferansjer przeglądów kabaretowych, człowiek działający na wielu medialnych płaszczyznach.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

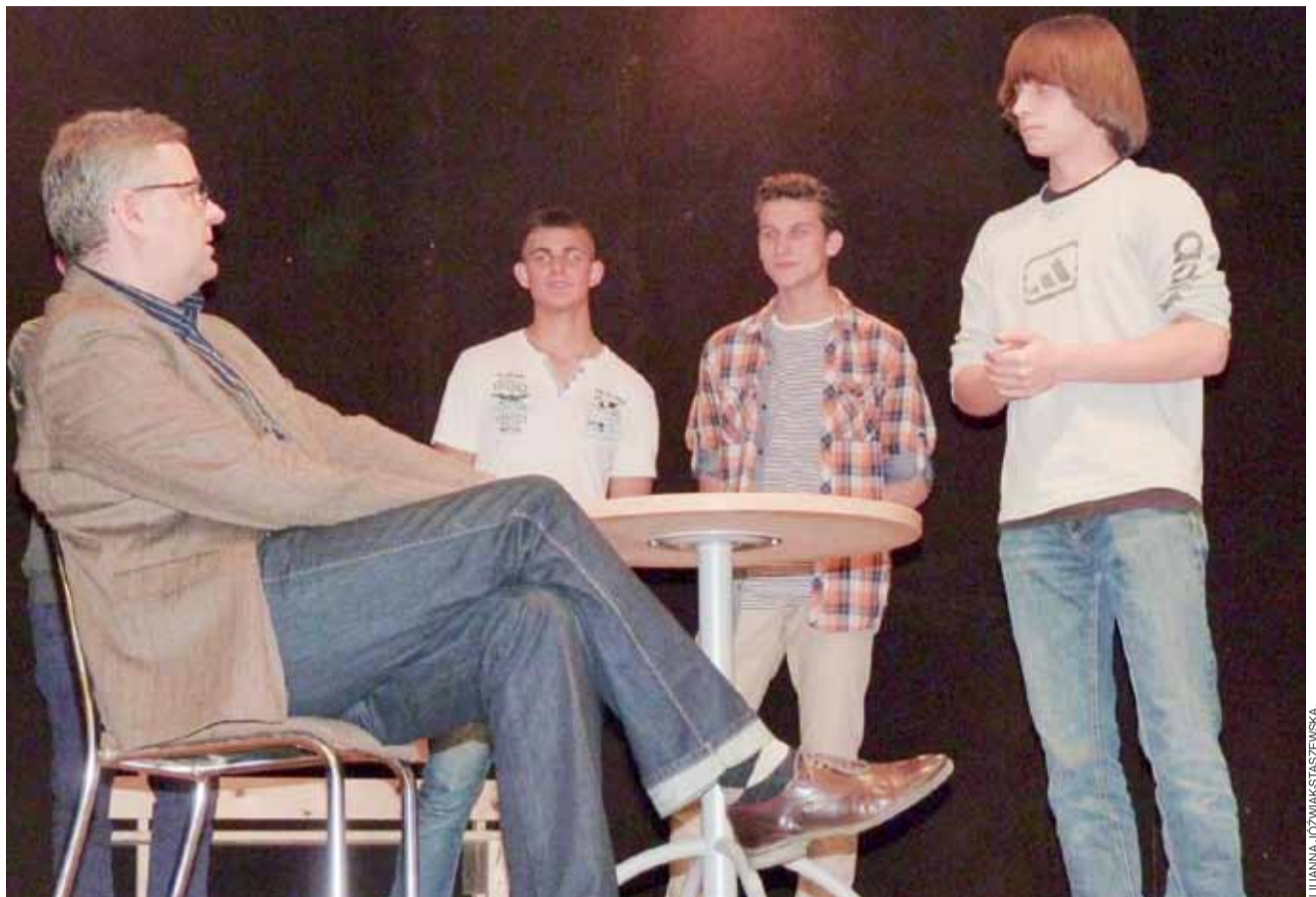
Wczesne godziny spotkań, które, jak tłumaczyli organizatorzy, były jedynymi wolnymi terminami w napiętym kalendarzu warszawskiego celebryty sprawiły, że na widowni z nielicznymi wyjątkami znaleźli się głównie szóstoklasiści i gimnazjaliści oraz ich opiekunowie.

Dlatego przyjazd Artura Andrusa do Strykowa zapisze się w historii bardziej jako jedno z cyklu spotkań z ciekawą osobą niż jako występ kabaretowy, spotkanie z żartem z wyższej półki.

Ci więc, których czy to do Domu Kultury w Niesułkowie, czy do Domu Kultury w Strykowie przyciągnęło nazwisko i znana z ekranów telewizji twarz Artura Andrusa, mogli czuć się zawiedzeni.

Obydwa spotkania okazały się jedną wielką improwizacją. Nie były to występy estradowe okraszone felietonami, wierszami czy piosenkami, jakie Artur Andrus ma w swojej artystycznej ofercie, ale dialog z publicznością prowadzony w znacznej części na zasadzie: zapytajcie mnie o coś, to ja Wam odpowiem. Szkolne audytorium pytało więc Andrusa o wiek, o ilość żon czy o miejsce zamieszkania. Nielicznych interesowało jego spotkanie z uczestnikami ostatniego Przystanku Woodstock.

Tematem do dłuższej rozmowy stał się natomiast sitcom „Spadkobiercy”, czyli improwizowany serial kabaretowy, w którym gra właśnie Artur Andrus. Uczniowie mieli okazję sprawdzić się na scenie w towarzystwie samego odtwórcy roli nestora rodu Jonathana Owensa i zaprezentować improwizowane pomysły na zagospodarowanie jego ogromnej fortuny.



Artur Andrus podczas swojego spotkania spełniał życzenia publiczności. Strykowscy gimnazjaliści mieli okazję zagrać z nim w improwizowanej scenie rodem z serialu „Spadkobiercy”.

Zgierz, Stryków | Można pomóc konkretnej rodzinie Szlachetna Paczka czeka na darczyńców

Jest jeszcze czas, by wybrać potrzebującą rodzinę i przygotować dla niej paczkę na święta.

Szlachetna Paczka, czyli akcja, która już od 13 lat odbywa się w naszym kraju, a ma na celu niesienie świątecznej pomocy rodzinom borykającym się z problemem choroby lub niepełnosprawności, starości, samotności lub dotkniętych nieszczęśliwym zdarzeniem losowym, tym razem na szerszą skalę dotarła też do Strykowa.

Dzięki niej 13 rodzin z tego terenu otrzyma w grudniu to, czego najbardziej potrzebuje: żywność, odzież, artykuły szkolne czy materiały remontowe. Stryków dołączył się do akcji prowadzonej w rejonie Zgierza. Patronat nad Szlachetną Paczką objęli prezy-

dent Zgierza Iwona Wieczorek oraz burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski.

W bazie rodzin potrzebujących z rejonu zgiersko-strykowskiego stworzonej przez wolontariuszy Szlachetnej Paczki znalazło się łącznie 38 rodzin. – Mamy 21 formalnie zarejestrowanych wolontariuszy, którzy przez ponad miesiąc spotykali się z potrzebującymi rodzinami, by stworzyć opisy ich sytuacji. Jest też wielu niezarejestrowanych, ale również mocno zaangażowanych w akcję pomocników, którzy zajmują się m.in. plakatowaniem, propagowaniem informacji w szkołach czy instytucjach. Bardzo cieszymy się z dużego wsparcia władz Strykowa, które same zaproponowały, że wyjdą z informacją do wszystkich firm działających w tym rejonie – mówi Anna

Tomczak, koordynatorka Szlachetnej Paczki w Zgierzu.

Darczyńcą mogą być pojedyncze osoby, ale również rodziny, grupy przyjaciół, znajomych z pracy, szkoły, firmy czy organizacji. W czasie ubiegłorocznej akcji paczkę dla jednej rodziny przygotowywało średnio 17 darczyńców. Aby wziąć udział w tegorocznej należy wejść na www.szlachetnapaczka.pl i wybrać konkretną rodzinę potrzebującą pomocy, a następnie przygotować dla niej paczkę. Pomocą służy wolontariusz – opiekun danej rodziny. Ostatnim krokiem jest dostarczenie paczki do magazynu, skąd w tym samym dniu wolontariusze prześlą ją rodzinie. Termin zbiórki paczek w magazynie znajdującym się w Zgierzu przy ul. Cezaka 12 to weekend 7-8 grudnia.

Stryków | Świąteczny wystrój miasta Kiedy zabłyszczą iluminacje?

W Strykowie od lat było regułą, że na Mikołajki miasto rozświetla się iluminacjami świątecznymi. Także w tym roku czekają one już w pogotowiu, choć termin ich uruchomienia nie jest do końca pewnym.

Gmina uznała, że jeśli na 6 grudnia nie będzie choć odrobiny śniegu, iluminacje włączone zostaną dopiero tydzień później, w weekend 14-15 grudnia.

Kinga Miśkiewicz z wydziału inwestycji UM-G Stryków z góry uprzedza, że bynajmniej nie chodzi o oszczędności, ale o coś zupełnie innego. – Przedtem robiliśmy to trochę za wcześnie, a przecież chodzi głównie o atmosferę, o to, aby wygląd miasta współgrał z tym, co faktycznie mamy za oknami – tu-

maczy podinspektor d/s zamówień publicznych. Rzeczywiście, w strykowski parku przy fontannie, gdzie od lat ustawiany jest świecący anioł, a na najwyższej choince zawieszane ozdoby, oko przechodniów cieszą nadal posadzone tu wiosną kwiaty.

Iluminacje, z których część przez cały rok wisi na słupach energetycznych, a część jest magazynowana, mają rozbłysnąć wszędzie jednocześnie, czyli nie tylko w centrum Strykowa, ale również w Bratoszewicach. Te ostatnie montowane były w ubiegłym roku, a teraz zostaną uzupełnione o kilka dodatkowych elementów. Montaż, demontaż, uzupełnienie, naprawy i przechowywanie iluminacji kosztować będą gminę w tym roku 14 tys. zł. Usługi te świadczy dla niej firma Future Way z Łodzi.

Gmina Głowno Dawny SKR na sprzedaż

Gmina Głowno organizuje ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości po dawnej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Woli Lubiankowskiej.

Nieruchomość ma powierzchnię 0,1931 ha. Przetarg ustny odbędzie się w Urzędzie Gminy Głowno 20 grudnia o godz. 10. Cenę wywoławczą ustalono na 62 tys. zł, a osoby zainteresowane udziałem w przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium przetargowego w wysokości 6,2 tys. zł na konto gminy do 16 grudnia. ewr

REKLAMA

organizujemy:

- przyjęcia weselne
- imprezy okolicznościowe
- chrzciny
- komunie
- bankiety

Sala Bankietowa
SENATOR
zapraszamy na
Sylwestra

lokal klimatyzowany
www.senator.lowicz.pl
Lowicz, ul. Fabryczna 5
tel. 601-375-385

DOBIESZKÓW

**DOBIESZKÓW ZAPRASZA NA
NIEZAPOMNIANY
SYLWESTER**

✓ MENU SYLWESTROWE
✓ ORKIESTRA
✓ POKAZ PIROTECHNICZNY
✓ BUFET SŁODKOŚCI Z FONTANNĄ CZEKOLADOWĄ
✓ NOWOROCZNE PIECZENIE KIEŁBASEK

w Krajobrazowym Parku Wzniesień Łódzkich

Cena od osoby **220 zł**

www.hoteldobieszkow.com.pl
tel. 42 710-90-90, 519-186-015

Sala Izabell
zaprasza na
Złoty Bal Sylwestrowy

gwarantujemy:

- wspaniałe menu
- zespół muzyczny **KOMPAKT**
- audiowizualny pokaz sztucznych ogni
- i coś jeszcze...

tel. 601 150 773,
601 225 925

szczegóły na stronie www.salaizabell.pl

Reportaż

Spółeczeństwo | Wyzwania w opiece nad seniorami

Starszy pan: nie chcę już być dożywotnikiem

Sąd Rejonowy w Zgierzu rozpatrzyć ma sprawę o unieważnienie aktu notarialnego, w którym w marcu br. 92-letni mieszkaniec gminy Stryków przekazał swoją nieruchomość Fundacji „Swoboda”, prowadzącej Dom Pomocy Społecznej w Głownie w zamian za zapewnienie mu dożywotniej opieki. Obydwie strony oczekują, że wzajemne zobowiązanie zostanie przez sąd rozwiązane jeszcze w tym roku i nie będą musiały mieć więcej ze sobą do czynienia.

**ELŻBIETA WOLDAN
-ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info



granice – nomen omen – swobody pensjonariuszy instytucji opiekuńczej.

Wujek był zachwycony

O sytuacji pana Euzebiusza rozmawialiśmy z trzema osobami najbardziej w nią uwikłanymi: samym zainteresowanym, jego najbliższym krewnym – panem Henrykiem z Gdyni oraz prezesem Fundacji „Swoboda”, prowadzącej DPS w Głownie, gdzie pan Euzebiusz trafił w marcu. Zanim w zamian za przekazanie Fundacji swojej nieruchomości pod Strykowem zamieszkał w DPS, mieszkał samotnie w swoim letniskowym domu, przystosowanym do całorocznego pobytu. Zimą poważnie zachorował, a ponadto spadł ze schodów i dotkliwie się potłukł. Osłabiony wezwał na pomoc swojego siostrzeńca, który sam jest już w wieku przedemerytalnym. Poprosił go o wsparcie w znalezieniu miejsca w domu pomocy społecznej.

– Wujek jest wdowcem od wielu lat. Pochował syna i żonę,

Zarówno prezes Fundacji „Swoboda” Mariusz Kokociński, jak i pan Euzebiusz (nazwisko znane redakcji) są w tym punkcie zgodni, choć w wielu innych reprezentują stanowiska nie do pogodzenia. Pan Euzebiusz, który w DPS w Głownie spędził zaledwie kilka miesięcy, zdecydował się opowiedzieć nam o swojej sytuacji po tym, jak stała się ona głośna w powiecie za sprawą interpelacji radnego powiatowego ze Strykowa Radosława Zaborowskiego na wrześniowej sesji Rady Powiatu Zgierskiego, a także na skutek skargi samego zainteresowanego na działania prezesa Fundacji „Swoboda”, wniesionej do wojewody łódzkiego Jolanty Chelmińskiej.

Zanim przejdziemy do konkretów, to tytułem wprowadzenia warto zaznaczyć, że sprawa pana Euzebiusza pokazuje przede wszystkim, jak różne są granice tego, co rozumiemy jako osobistą wolność i że nie da się nikogo uszczęśliwić na siłę, zapewniając mu optymalne – wydawałoby się – warunki w jesieni życia. Jedni seniorzy łatwo adaptują się do zasad obowiązujących w domach pomocy społecznej, podczas gdy inni te same rygory mogą odbierać jako zamach na ich niezależność. Całe życie samodzielni i sprawni, gdy zostaną przytłoczeni chorobą, sięgają po pomoc i nawet są za nią wdzięczni, a jednak powracając do sił, nie potrafią pogodzić się z tym, że to inni ludzie – młodszy i sprawniejsi – przejmują za nich odpowiedzialność i wyznaczają pewne



Zgodziliśmy się na to z uwagi, że faktycznie w swoim miejscu zamieszkania ten pan nie miał odpowiednich warunków ani żadnej opieki. Dziś mogę powiedzieć, że żałuję tej decyzji i nie wiem, co mnie wtedy podkuśiło

samotnie mieszka pod Strykowem. Razem z moją mamą, która mieszka za granicą, jesteśmy jego jedynymi najbliższymi krewnymi. Ja mieszkam w Gdyni i nie mam fizycznie możliwości na co dzień go doglądać. Wiem, że osoby z najbliższego otoczenia podają mu życzliwą dłoń i pomagają na tyle, na ile są w stanie, natomiast wiosną, kiedy wujek znajdował się w słabej kondycji psychofizycznej, sam zdecydował się oddać

pod stałą opiekę. Rozpocząłem więc poszukiwania domu opieki w okolicy Strykowa. Zapoznałem się z ofertami ze Zgierza, Łagiewnik, Pabianic i Głowna. Dla nas warunkiem sine qua non było zapewnienie wujkowi zakwaterowania w pokoju 1-osobowym z węzłem sanitarnym – opowiada siostrzeniec staruszka.

Na skierowanie do DPS przez publiczną pomoc społeczną czeka się długo, a samorządy niechętnie wydają takie decyzje

ze względu na obciążenie ich kosztami pobytu pensjonariuszy w ośrodkach. W przypadku mieszkańca gm. Stryków należało działać szybko, siostrzeniec zdecydował się pomóc wujkowi w zapewnieniu mu miejsca w takim domu bez pośrednictwa MOPS-u. Sam, jak zaznacza, nie ma możliwości, by przyjąć krewnego do siebie w Gdyni i sprawować tam nad nim stałą opiekę, o co zresztą wuj ze swej strony nie zabiegał, będąc od lat zwią-

zanym z naszym regionem. Wybór padł więc na pobliskie Głowno. Po pierwszej wizycie w DPS Fundacji „Swoboda” starszy pan, jak wspomina jego siostrzeniec, był zachwycony warunkami i natychmiast gotów do przeprowadzki. Jednak miesięczny koszt pobytu w DPS-ie wynosił 2900 zł i znacznie przewyższał jego miesięczną emeryturę.

– Ani mnie, ani mojej mamy nie stać na to, by dołożyć wujkowi co miesiąc około 2 tys. zł, by zapłacić za pobyt i aby jeszcze coś mu zostało na drobne wydatki. Zastanawialiśmy się wspólnie, co robić, wiedząc, że proces kwalifikowania do tej formy pomocy przez MOPS jest długotrwały. Wspólnie wpadliśmy na pomysł, by w zamian za dożywotnią opiekę notarialnie przekazać Fundacji „Swoboda” nieruchomość wujka pod Strykowem.

Propozycja wyszła więc ze strony właściciela posiadłości i została przez zarząd Fundacji zaakceptowana po zebraniu.

Zgodziliśmy się na to z uwagi, że faktycznie w swoim miejscu zamieszkania ten pan nie miał odpowiednich warunków ani żadnej opieki. Dziś mogę powiedzieć, że żałuję tej decyzji i nie wiem, co mnie wtedy podkuśiło – mówi „Wieściom” prezes Fundacji „Swoboda” Mariusz Kokociński.

Działka w zamian za opiekę

Z przeprowadzonego przez siostrzeńca pana Euzebiusza wnikliwego rozeznania rynku nieruchomości na tym terenie wynikało, że działka zabudowana piętrowym domkiem letniskowym typu Brda jest warta zaledwie 50 tys. zł. Dziś jej pierwotny właściciel uważa, że to śmiesznie mała suma i nie zgadza się z tą wyceną. **str. 34**



RYS. JACEK RUTKOWSKI

REKLAMA

DWOREK EDEN WIEDEN

zapraszamy na **Sylwestra**

ŁOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a
ŁOWICZ, ul. Strzelecka 69
tel. 502-323-404

www.szkielkalowicz.pl www.dworek-nieborow.pl

Restauracja Szkielka **Dworek Biała Dama**

Łowicz ul. św. Floriana 11 Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

• sala bankietowa do 350 osób • restauracja • pokoje gościnne • konferencje
• sala klubowa do 120 osób • catering

• wesela • komunie • przyjęcia

Zapraszamy na Sylwestra

tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

SALA OSP ŁOWICZ - NOWY NAJEMCA

Firma cateringowa

GWIOZDA

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

Kontakt: 666-860-750
www.gwiazda.lowicz.pl

Sala Bankietowa Konkret

Oferujemy:

- ♦ przyjęcia weselne
- ♦ komunie
- ♦ imprezy okolicznościowe
- ♦ catering

tel. 506-140-647

jarzyniak

organizujemy: wesela, komunie, chrzciny, bankiety i imprezy okolicznościowe

WOLNE TERMINY

tel. 667 759 067

do dyspozycji sale do 250 i 100 osób

Hotel Restauracja Dobieszów

organizujemy:

- wesela • szkolenia i kursy
- imprezy plenerowe
- komunie, chrzciny
- imprezy okolicznościowe

tel. 42/710-90-90
www.hoteldobieszow.com.pl

Z sali sądowej

Sąd Rejonowy | Zapadł wyrok w sprawie odgryzienia palca przez psa

Właściciel posesji został uznany winnym

Oskarżony Paweł S. został uznany winnym tego, że w dniu 1 stycznia 2012 roku, działając nieumyślnie, spowodował u Bożenney S. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego i istotnego uszkodzenia ciała, poprzez to, że nie zachował należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa, poprzez nieprawidłowe zamknięcie furtki. Dopuszczył on do tego, że pies, którego trzymał na posesji odgryzł Bożennie S. małego palca u lewej dłoni.

Przypomnijmy, że 1 stycznia 2012 roku na ul. Gdańskiej w Łowiczu Bożenna S. wyszła na spacer ze swoim psem. Jej zdaniem furtka posesji Pawła S. była niedomknięta i gdy próbowała ją zamknąć, aby dwa psy – należące do Ewy B. i jej ojca – nie wyszły na ulicę, jeden z nich odgryzł jej mały palec lewej dłoni.

Sprawa karna w Sądzie Rejonowym w Łowiczu, w której oskarżonym był Paweł S. – właściciel posesji, przy której zdarzył się incydent – rozpoczęła się 4 grudnia ubiegłego roku. Paweł S. był oskarżony o nie zachowanie należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa, przez nieodpowiednie zabezpieczenie furtki, co naraziło Bożennę S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 160 kk). Oskarżycielem posiłkowym w tej sprawie była poszkodowana.

Oskarżonemu została wymierzona kara grzywny w postaci 100 stawek dziennych po 15 zł. Tytułem naprawienia szkody Paweł S. ma zapłacić poszkodowanej kwotę 1279 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia, 17 tys. zł zadośćuczynienia oraz 924 zł za ustanowienie pełnomocnika adwokackiego.

Sędzia w ustnym uzasadnieniu powiedziała, że nie miała żadnych wątpliwości w tej sprawie. Stwierdziła, że miarodajnym źródłem w kwestii ustaleń były zeznania pokrzywdzonej, które były konsekwentne. Sędzia nie dała wiary ani oskarżonemu, ani córce oskarżonego (właścicielce psa), którzy twierdzili, że furtkę którą chciała zamknąć poszkodowana była w rzeczywistości zamknięta.

Sędzia dodała również, że to nie tylko właściciel jest odpowiedzialny za tego psa, ale również właściciel posesji, na której on się znajduje. Poza tym furtka, którą musiała przymknąć poszkodowana nie była należyście zabezpieczona. Ten czyn według sędzi kwalifikuje się jako przestępstwo przez zaniechanie.

Zasądzenie takiej wysokości zadośćuczynienia, uzasadniła tym, że Bożenna S. doznała nie tylko krzywdy fizycznej, ale i moralnej. Nerwiak pooperacyjny spowodował u poszkodowanej kobiety duże cierpienie, a sam fakt utraty palca ograniczył jej aktywność życiową.

Tydzień temu na rozprawie

14 listopada, na ostatniej rozprawie, biegły sądowy – lekarz ortopeda z Sądu Okręgowego w Łodzi – stwierdził, że uszkodzenie obejmowało 3 paliczki i nastąpiła utrata 5 palca u lewej ręki. Dodał również, że pokrzywdzona Bożenna S. doznała dodatkowych cierpień spowodowanych powstałym nerwiakiem w bliżniej pooperacyjnej. – Jest to duży ból – wyjaśniał biegły. Dotknięcie go opuszką drugiego palca powoduje ból – dodał. Stwierdził również, że sposób przeprowadzenia amputacji nie miał wpływu na jego powstanie.

Biegły uznał, że u Bożenney S. nastąpiła znaczna dysfunkcja palca oraz trwałe i istotne zniekształcenie. Na pytanie sędzi, dlaczego lekarz uważa to za trwałe i istotne zniekształcenie, ten odpowiedział, że trwałe dlatego, że palca już nie ma.

– Istotne jest sam brak palca – tłumaczył w sądzie biegły. Nie w każdym przypadku jest to

istotne, ale u kobiety na pewno – dodał.

Obrońca Pawła S. dążył temat i dopytywał biegłego, co miało wpływ na taką jego ocenę (o istotności uszczerbku). Pytał czy ma na to wpływ fakt, że pokrzywdzona jest prawo- lub leworęczna oraz czy jest aktywna zawodowo? Zapytał również czy przy kwalifikowaniu stopnia uszczerbku jako trwałe i istotne zniekształcenie ciała, biegły napisał tak, bo tak jest zapisane w kodeksie karnym?

Biegły odpowiedział, że wymienione czynniki mają wpływ na ocenę, a przy formułowaniu jej był świadom tego, co pisze.

Dopuszczona przez sąd do głosu Bożenna S. nawiązała do drugiego postępowania, które toczy się w tej sprawie.

Przypominamy, że toczy się ono przeciwko Ewie B., właścicielce psa, która nie zachowała należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa, ponieważ furtka do posesji, w której przebywał czworonóg, była nieprawidłowo zabezpieczona – w wyniku czego pies zdołał pogryźć przechodzącą sąsiadkę. Właścicielka psa została ukarana maksymalnie wysoką karą grzywny w wysokości 250 zł.

Wyrok, który zapadł w listopadzie ubiegłego roku, był nie-



Nie tylko właściciel jest odpowiedzialny za psa, ale również właściciel posesji, na której on się znajduje.

prawomocny. Ewa B. wniosła apelację do Sądu Okręgowego w Łodzi, ale sąd utrzymał wyrok w mocy.

Bożenna S., na czwartkowej rozprawie, podkreślała, że sędzia z Łodzi na ostatniej rozprawie stwierdziła, że to właściciel jest odpowiedzialny za psa. Opowiadając o dwóch incydentach, jakie jej się przydarzyły ostatnio, podzieliła się swoimi obawami, że ktoś może za nią chodzić.

Jakiego zadośćuczynienia chciała pokrzywdzona

Poruszając kwestię zadośćuczynienia za poniesione przez nią krzywdy, pokrzywdzona stwierdziła, że domaga się 20 tys. zł, a nie 15 tys. jak początkowo. Na taką sumę miałyby się składać: zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu i rozstrój zdrowia, czyli m.in. nerwicę i pogłębiającą się cukrzycę, która według poszkodowanej pojawiła się na skutek długotrwałego stresu.

Kolejne straty to koszty leczenia w kwocie 1279 zł, straty natury niematerialnej (pokrzywdzona stwierdziła, że ma utrudnione wykonywanie obowiązków domowych, a także zajmowanie się swoim hobby, w tym m.in. grą na pianinie, czy toczeniem koła garncarskiego). Bożenna S. publicznie oświadczyła, że po zakończeniu tej sprawy, nie będzie się ubiegać sądowo o zwrot kosztów protezy, którą ma zamiar zakupić – o ile otrzyma te 20 tys. zł.

Na tej rozprawie sędzia odrzuciła wniosek dowodowy w formie płaskownika zabezpieczającego z furtki Pawła S. Sędzia uznała, że nie ma pewności iż przedstawiony kawałek

metalu pochodzi właśnie z tego ogrodzenia.

W mowach końcowych prokurator oświadczył, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu i wnosi o karę dla niego w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 2 tys. zł. Pełnomocnik Bożenney S. powiedział, że karę pozostawia do uznania sądu. Poparł wniosek pokrzywdzonej o zasądzenie 20 tys. zł. zadośćuczynienia oraz dodał żądanie pokrycia przez oskarżonego kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Obrońca Pawła S. podkreślił, że kwestia odpowiedzialności za psa została rozstrzygnięta. Miał zastrzeżenia co do sformułowania o istotności uszczerbku na zdrowiu oraz uznania tego za zeszpecenie czy zniekształcenie.

Stwierdził, że czegoś, czego nie ma, nie można zniekształcić, a jedynie zszpecić. Uznał, że istotne w tej sprawie jest to, że poszkodowana jest praworęczna, a uszkodzenie dotyczy lewej ręki oraz, że nie jest czynna zawodowo.

Dodał również, że pokrzywdzona doznała uszczerbku, gdy dostrzegła nieprawidłowości w zamknięciu furtki. Żeby uchronić siebie i swojego psa zamknęła furtkę, chwytając ją za pręt, a nie za gałkę, co przyczyniło się do powstania szkody. Moim zdaniem nie doszłoby do zdarzenia, gdyby pokrzywdzona złapała za gałkę, a nie za pręt – mówił obrońca.

Oskarżony prosił o uniewinnienie. Mówił, że nic złego nie zrobił i nigdy nie chciał zrobić.

Podczas ostatniej rozprawy została poruszona kwestia tego, że wielu ludzi jest nieświadomych odpowiedzialności, jaka ciąży na nich z racji trzymania przez nich czworonogów. O tym, jak ta odpowiedzialność wygląda z punktu widzenia prawa, napiszemy w jednym z kolejnych numerów Nowego Łowiczana. **kp**

Prokuratura Wznowiono postępowanie w sprawie Dariusza M.

Akt oskarżenia przeciwko byłemu radnemu miejskiemu oraz powiatowemu Dariuszowi M. z Łowicza wpłynę do sądu pod koniec następnego tygodnia. Będzie to finał sprawy, o której pisaliśmy w maju 2011 r., kiedy to Dariusz M. obiecał grupie 23 osób wyjazd na wycieczkę, m.in. do Smoleńska. Zainkasował około 10 tys. zł, wycieczka się nie odbyła, Dariusz M. pieniędzy nie oddał.

Obecnie były radny przebywa w więzieniu w Łowiczu, gdzie odbywa karę za inne przestępstwa: łapownictwo, płatną protekcję oraz za przyjmowanie korzyści majątkowych za pomoc w pozyskaniu mieszkań komunalnych i za rzekome załatwienie zdania egzaminu na prawo jazdy w WOSK w Skierniewicach. W więzieniu ma przebywać do 11.04.2017 r. Do ZK, najpierw w Iławie trafił 11.10.2012 r.

Mimo że, do zdarzeń związanych z organizowaniem wycieczki do Smoleńska doszło na terenie Łowicza oraz większość poszkodowanych przez Dariusza M. osób pochodzi z Łowicza i okolic, śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Brzezinach.

Łowicka prokuratura wyłączyła się z prowadzenia tej sprawy, ponieważ jedną z osób pokrzywdzonych jest jej pracownik. Sprawa została przekazana przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi do Prokuratury Rejonowej w Brzezinach. Z informacji, jakie tu uzyskaliśmy wynika, że jest ona prawie zakończona. Postępowanie przez około roku było zawieszona, ponieważ Dariusz M. leczył się ortopedycznie i nie mógł uczestniczyć w postępowaniu prokuratorskim.

– Postępowanie zostało podjęte. Wykonaliśmy już czynności z udziałem poszkodowanego. Akt oskarżenia trafi do sądu w przyszłym tygodniu – poinformowała nas prokurator rejonowa z Brzezin Anna Witkowska-Czapnik. **kp**

REKLAMA



A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl



Głowno, ul. Grunwaldzka 9
(na terenie starej Mleczarni)

MECHANIKA POJAZDOWA
RECYKLING POJAZDÓW

• wystawiamy zaświadczenia • rzetelna wycena
• bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

tel. 537-537-300




*** OZDOBY ŚWIĄTECZNE**
*** BOMBKI * CHOINKI**
*** OŚWIETLENIE**

Głowno, ul. Chopina 1/3

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Szopki zutylizowane

Bajki dla dzieci kończyły się, przynajmniej w dawnych czasach, sloganowym i sztamowym: "I ja tam byłem, miód i wino piłem..." Otóż, przez trzy popołudniowe godziny w poprzedni czwartek byłem i ja w bajkowym świecie, w którym nie było wprawdzie wina, za to miód, także na serce, lał się ze wszystkich stron niczym z przysłowiowego rogu obfitości. Postarała się o to społeczność szkoły podstawowej w Popowie: pełna pomysłów pani dyrektor, nauczyciele(ki), rodzice, a przede wszystkim same dzieci, dla których to popołudnie było z pewnością wielkim przeżyciem. A ja trochę poczułem się, jak truteń w tym roju pracujących pszczołek, bo przecież bartnikiem nigdy nie byłem i jakoś do pszczelarstwa mnie nie ciągnie, choć to ponoć, jak się dowiedziałem w Popowie, idealne hobby dla starszego pana.

Nie będę opisywał popołudnia z miodem i pszczołkami w Popowie, bo z tego, co mi wiadomo, "Łowiczanie" miał tam swoją wystanniczkę, ale wszystkim, którzy przygotowali to wspaniałe popołudnie pod hasłem: "Pracowici, jak pszczołki", chciałem oficjalnie i publicznie pogratulować. Boiem szkoła, czego Popów przykładem, to nie tylko odfajkowanie lekcji "odtąd dotąd", zadanie prac domowych, potem wyrzykowanie ich sprawdzenie i inne typowo belferskie czynności. Szkoła może znacznie więcej i trzeba tylko chcieć.

Pora taka, że pszczołki poszły już spać i wszyscy mamy nadzieję, że dzięki wsparciu bartników przetrwają zimę w komplecie. Co nie zawsze się udaje. A zima zbliża się szybkimi krokami, choć dzięki Bogu na razie nas jeszcze nie postraszyła oszczędzając budżety domowe, gminne i miejskie na ogrzewanie i odśnieżanie. W najbliższą niedzielę rozpocznie się Adwent i tylko patrzeć, jak zawita kolejne Boże Narodzenie. I jak tradycja nakazuje, będziemy śpiewać kolędy. Polskie są wyjątkowo melodyjne, choć na świecie od prawie dwustu lat króluje austriacka "Cicha noc" ("Stille Nacht"). Będą też szopki.

Sugerowałem kiedyś na tych łamach miejskiej władzy zbudowanie takiej szopki na Starym Rynku, między Urzędem Miasta i Katedrą, z figurami naturalnej wielkości, które mogłyby wykonać na przykład ludowi rzeźbiarze, którymi szczyli się Ziemia Łowicka. Widywałem takie szopki w górskich miejscowościach Włoch i bardzo mi się spodobały. Podobno pomysł przypadł też do gustu miejskiej władzy, ale jak dotąd nie słyszałem, by cokolwiek w tej sprawie zrobiono. Ogłoszono natomiast po raz piąty, konkurs na łowicką mini szopkę, zaś uczestników podzielono na trzy kategorie: uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz dorosłych. Nie bardzo wiem, po co ten podział, skoro regulamin mówi, że młodzieży mogą pomagać dorośli. Więc generalnie jest to konkurs dla dorosłych.

Od siebie dodam, że preferowane będą szopki, w których pośród betlejemskich pastuszków, a jeszcze lepiej obok Trzech Króli, pojawi się postać pana burmistrza, koniecznie z sumiastymi wąsami. Zmartwiłem się natomiast punktem, w którym stwierdza się kategorycznie, że szopki nie odebrane do 27 stycznia 2013 (czyli obecnego) roku zostaną "zutylicowane". Niby "przejrzyczenie", ale skoro regulamin tworzyły aż cztery instytucje (Urząd Miasta, muzeum, ŁOK i PTTK), to dziw bierze, że nikt owego "przejrzyczenia" nie zauważył. Najbardziej usprawiedliwiona jest, zapewne zestresowana, pani dyrektor podległego starostwu muzeum, bowiem jak wieść gminna niesie (a także poprzedni "NE") chce ją "zutylicować" pan starosta. Nie wiem, czym podpadła pani dyrektor panu staroście, ale być może chłop takie dostał zadanie partyjne od swojego PSL-u i musi je zrealizować. Bo poobserwować swoimi, choćby i z konkursu, należy, co się da. Zlikwidowanie bezrobocia wśród wszystkich Polaków jest niewykonalne, więc przynajmniej należy się z nim uporać we własnych, partyjnych szeregach. Bo jak powiedział na konwencji Platformy Obywatelskiej na Dolnym Śląsku Donald Tusk, a co dało się usłyszeć w telewizorze: - Nie martwcie się, pracy nie zabraknie. Zapomniał tylko dodać, że chodzi o "swoich". Samych swoich. I o tym, że to robota dobrze płatna. Na dodatek, jak się okazuje, czasem okraszana łapówkami. ■

Łowicz | Osiedle M. Konopnickiej

Nie każdy bezdomny pies musi trafić do schroniska

– Mieszkańcy osiedla Marii Konopnickiej zachowali się wzorowo, opiekując się bezpiecznym psem – mówi Grażyna Wołynik, prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt, opowiadając historię czworonoga, który latem pojawił się na tym osiedlu.



Pani Agnieszka Rybicka z psem, którego przygarnęła.

Przez kilka miesięcy mieszkańcy opiekowali się nim, dokarmiając i podając mu leki zalecone przez weterynarza. Wreszcie w tym miesiącu przygarnęła go Agnieszka Rybicka, jedna z mieszkanki domów jednorodzinnych sąsiadującego z blokami. Stowarzyszenie podarowało jej jedną z 8 bud, którą otrzymało po apelu o przekazywanie niepotrzebnych bud, jaki opublikowany był na naszych łamach przed kilkoma tygodniami.

– Schronisko jest przepelnione i taka postawa zasługuje na pochwałę – mówi pani prezes, wymieniając także zaangażowane w opiekę nad psem Krystynę Dorobę i Małgorzatę Waszkiewicz. Ma świadomość, że może niektórym osobom dokarmienie psa mogło się nie podobać, ale w jej odczuciu zdecydowana

większość mieszkańców osiedla patrzyła na to przychylnie. Nie skarżyła się i nie przeganiała go. Pies jest stary i łagodny, i jak się okazało po badaniu weterynaryjnym – ma chore serce. Leki przyjmuje 2 razy dziennie. Badanie i transport do lecznicy zaopiekował ZUK, któremu podlega miejskie schronisko.

Odpowiedzialny za nie Leszek Szychowski powiedział nam, że liczba psów w schronisku zmienia się dynamicznie, ale faktycznie od dłuższego czasu jest ich o kilka więcej niż przygotowanych w nim miejsc – tych jest 65. Wśród około 70 zwierząt jest 15 szceniąt, które w ostatnim czasie trafiły na Katarzynów z różnych części miasta. Cześć z nich jest jeszcze w trakcie kwarantanny, ale część

jest już przeznaczona do adopcji. Problem z bezdomnymi psami na pewno w Łowiczu jest i nie ma maleje.

Szychowski uważa, że nie tylko w Łowiczu, ale w ogóle w naszym kraju jest mała świadomość odpowiedzialności za zwierzęta, problemem jest niekontrolowane ich rozmnażanie. Ale dokarmianie bezpiecznych psów nie pochwała: – Albo się zwierzę przygarnia, biorąc za nie całkowitą odpowiedzialność, albo nie robi się nic – mówi w rozmowie z NL. Dlaczego? Bo zwierzę przyzwyczaja się do osoby, która je karmi, uznając ją za swojego „pana”, ale ta nie czuje się jego właścicielem. Akurat przykład z osiedla Konopnickiej jest nieco inny, bo pies ma już prawdziwy dom. **mwk**

REKLAMA

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

OPONY ZIMOWE
w atrakcyjnych cenach

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

WĘGIEL
700 ORZECH
ZŁ/TONA
"RODAR"

TEL. 602 630 920
BIELAWY ul. WARSZAWSKA 1
czynne: pn.-pt. 7-15, sob. 7-13

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRZEZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

OLEJ NAPĘDOWY
OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

"KOPER" sp. jawna
Pilaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

POLSKI WĘGIEL
DYSTRYBUCJA SP. Z O.O.

Ilości DETALICZNE
w cenach HURTOWYCH!

MIAŁ
w cenie od 499 zł/tona
miał IIa, 0-20 mm,
kaloryczność
22 MJ/kg i 25 MJ/kg

EKO-GROSZEK
w cenie od 740 zł/tona
doskonale, wysokokaloryczny,
polski eko-groszek
kaloryczność min. 26 MJ/kg
i 25 MJ/kg, popiół 5-8%

ORZECH
w cenie od 755 zł/tona
orzech 25-80 mm,
orzech I 40-80 mm,
kaloryczność 28 MJ/kg,
popiół 6-8%.

Punkt sprzedaży węgla
99-440 Zduny, Jackowice 101A
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-121

OPONY ZIMOWE
FELGI - STALOWE i ALUMINIOWE
NOWE i UŻYWANE
PRZECHOWALNIA

PROMOCJA ŁOWICZ, ul. Gen. Klickiego 36
PRZY SKLEPIE SPOŻYWCZYM
tel. 506-155-410

węgiel brunatny

Złaków Borowy 24
tel. 46/838-72-12
601-303-235

sprzedaż hurtowa

OLEJU
napędowego

z dostawą do klienta
jakość gwarantowana
dowóz gratis

889-338-747
603-657-131

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK

- nawozy inne
- wystodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

SKŁAD WĘGLA
i drewna kominkowego

→ sprzedaż z dostawą
→ czyszczenie
i konserwacja piecy

KOBAL Kamil Kosmowski
Strugienice 75
723-650-473; 46/838-75-11

Domaniewice | Echa sesji

Podatek rolny bez zmian, reszta w górę

Rada Gminy Domaniewice na sesji 18 listopada zdecydowała, że w przyszłym roku nie będzie podwyżki podatku rolnego. W górę – o 3%, pójdą zaś inne podatki: od nieruchomości i środków transportowych.

Wójt Paweł Kwiatkowski przed głosowaniem uchwalił podatkowych przyznał, że co rok są to dla

niego najbardziej bolesne uchwały do podjęcia, gdyż wiążą się z obciążaniem mieszkańców.

W przyszłym roku obciążenie mieszkańców nie zmieni się w kwestii stawki podatku rolnego. Rada Gminy jednogłośnie zdecydowała, że pozostawi bez zmian, w porównaniu do roku obecnego, cenę skupu żyta, która stanowi podstawę obliczenia podatku. Wyniesie ona 42 zł za kwintal. W corocznym komunikacie Głównego Urzędu Statystycznego instytucja ta ustaliła średnią

cenę skupu żyta z 11 ostatnich kwartałów na kwotę 69,28 zł za kwintal. Opłata z jednego hektara przeliczeniowego będzie wynosiła w gminie Domaniewice 105 zł.

Inne podatki w górę

Władze gminy zdecydowały się z kolei na podniesienie stawek podatków od nieruchomości. Wzrosną one, w porównaniu z rokiem trwającym, o 3% w górę. Dla przykładu, za 1 mkw gruntu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej

mieszkańcy zapłacą nie 75, a 77 groszy. Stawka za 1 mkw powierzchni budynku związanego z prowadzeniem działalności pójdzie w górę ze stawki 16,54 zł do 17,04 zł.

Wójt Kwiatkowski tłumaczył taką decyzję potrzebą myślenia o dochodach własnych gminy. Na początku kadencji władze gminy zapowiadały, że podatki będą rocznie nieco podnoszone. W roku ubiegłym podwyżka była 5-procentowa, teraz rosła one o 3%.

Z propozycjami wójta nie zgodził się radny Jan Włostek, który uważał, że to przykre, iż nie podnosi się podatku rolnego, za to te związane m. in. z prowadzeniem działalności gospodarczej – owszem.

Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski tłumaczył, że pozostawienie stawki za skup 1 kwintala żyta na poziomie 42 zł nie oznacza do końca, że podatek rolny nie wzrośnie. W zeszłym roku do tej kwoty obniżano go bowiem z wyższe-

go pułapu – GUS ustalał wówczas stawkę za kwintal żyta na poziomie 75,86 zł. Teraz gmina decyduje się na obniżenie ceny w porównaniu do tej podawanej w komunikacie do 42 zł, ale czyni to z niższego pułapu wskazanego przez GUS, czyli 69,28 zł.

Ostatecznie w głosowaniu nad podwyżką stawek podatków od nieruchomości przeciw zagłosował jedynie radny Włostek. Reszta radnych zagłosowała za.

Głosów sprzeciwu nie było z kolei przy głosowaniu nad 3-procentową podwyżką stawek podatków od środków transportu, który to placą m. in. właściciele samochodów ciężarowych i autobusów. **kl**

Zd. Dąbrowa | Program Leonardo da Vinci 18 uczniów ma szansę na zdobycie dodatkowych kwalifikacji

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego z Zduńskiej Dąbrowie ruszył właśnie projekt unijny, który pozwoli 18 uczniom na zdobycie umiejętności obsługi opryskiwaczy.

W projekcie, który szkoła realizuje w ramach programu Leonardo da Vinci, przewidziany jest 2-tygodniowy staż w Ośrodku Szkoleniowym dla Techniki Rolniczej Deula Nienburg w Niemczech.

Jak się dowiedzieliśmy, jest to jeden z 3 nowoczesnych ośrodków szkolenia praktycznego uczniów i rolników w Niemczech, który funkcjonuje jako stowarzyszenie. Specjalizuje się w szkoleniu w dziedzinie budowy ciągników i maszyn rolniczych oraz energii odnawialnej: biogazownie, geotermia, siłownie wiatrowe.

Koordynatorka projektu Renata Balcerska powiedziała nam, że w chwili obecnej trwa już rekrutacja uczestników spośród uczniów klas II i III Technikum Rolniczego oraz Technikum Architektury Krajobrazu. Spodziewa się, że chętnych będzie około 60 osób. – To bardzo atrakcyjny projekt, w ramach którego można zdobyć wysokie kwalifikacje potwierdzone certyfikatem, bez ponoszenia żadnych kosztów (projekt finansowany jest przez UE – przyp. red.) – powiedziała nam.

Rekrutacja odbywać się będzie w kilku etapach. W pierwszym uczniowie wypełniają ankiety. Spośród wszystkich zgłoszeń wybranych będzie 25 osób, m. in. na podstawie ocen z przedmiotów zawodowych oraz zachowania. Przed ostateczną decyzją odbędzie się też rozmowa kwalifikacyjna.

18 szczęśliwców, którzy zostaną wybrani do projektu „Prowadzenie usług ochrony roślin szansą na założenie własnej działalności w systemie zrównoważonego gospodarowania”, uczestniczyć będzie w dodatkowych zajęciach, które w szkole ruszą już w grudniu i trwać będą do końca czerwca. Przewidzianych jest 50 godzin z języka niemieckiego oraz 100 zajęć pozostałych, których zakres obejmować będzie zagadnienia pedagogiczne, kulturowe oraz merytoryczne (z zakresu ochrony roślin), przekraczające program nauczania w technikumach.

Wspominany wyjazd planowany jest od 30 kwietnia do 12 maja. Uczestnicy projektu otrzymają potwierdzenie odbycia stażu zawodowego w Niemczech oraz dokument Europass Mobility. Europass jest to potwierdzenie umiejętności zawodowych zdobytych w krajach Unii Europejskiej, według ujednoliconego systemu, jaki powstał z inicjatywy Komisji Europejskiej. Mobility – to jego rodzaj, oznaczający mobilność, w tym przypadku to, że szkolenie odbywa się dwoma ścieżkami – w kraju oraz podczas stażu zagranicznego. **mwk**

Gmian Chąsno | Juliusz Gawroński Zastąpił w radzie, zastąpi też w komisji



Juliusz Gawroński uzupełnił komisję.

Juliusz Gawroński z Mastek uzupełnił skład komisji rewizyjnej Rady Gminy Chąsno. 8 listopada, zgodną decyzją pozostałych radnych (sam jako jedyny wstrzymał się od głosu), zajął w niej miejsce zmarłego 17 kwietnia Andrzej Boguckiego, za którego we wrześniu został wybrany do Rady Gminy w wyborach uzupełniających.

Przypomnijmy, że w komisji rewizyjnej zasiadają też: Bożena Brodecka, Zofia Cichosz, Wiesława Adamowicz i Dominik Uzciewicz. **tm**

REKLAMA

GOTÓWKA PRZED ŚWIĘTAMI PRZEMAWIA DO KAŻDEGO



decyzja w

10 minut

1 9999 | bzbwbk.pl

Bank Zachodni WBK

Grupa Santander

Decyzja kredytowa i oprocentowanie kredytu uzależnione są od wyniku badania zdolności kredytowej. Decyzja kredytowa w 10 minut dotyczy oferty dla Klientów indywidualnych. Szczegóły oferty, informacje o opłatach i prowizjach dostępne są w placówkach Banku Zachodniego WBK S.A., na stronie internetowej bzbwbk.pl oraz pod numerem infolinii 1 9999. Opłata za połączenia zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 4.11.2013 r.

Pożegnanie bp. Zawitkowskiego

Łowicz | Bp Józef Zawitkowski skończył 75 lat i przeszedł na emeryturę

Byłeś, jesteś i będziesz

– Dziękujemy za to, że ksiądz biskup z nami był, jest i będzie – tymi słowami dziękował biskupowi Józefowi Zawitkowskiemu podczas nabożeństwa dziękczynnego za posługę odchodzącego na emeryturę biskupa oraz z okazji jego 75. urodzin burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczain.info

We mszy św., którą odprawiono w sobotę 23 listopada w katedrze, razem z jubilatem modliły się tłumy wiernych – i byli to nie tylko zaproszeni przez kurię oraz biskupa goście, ale przede wszystkim zwyczajni ludzie. Wierni pamiętali, jak bardzo biskup lubi folklor i ludowość, dlatego też przyszli na mszę w katedrze w strojach ludowych. Podczas mszy śpiewał zespół Ksiazki. Na chórze zainstalowała się kilkusobowa orkiestra dęta z parafii w Żdżarach – rodzinnej parafii biskupa. Eucharystii, która trwała ponad 2 godziny, przewodniczył i homilię wygłosił sam jubilat.

W trakcie nabożeństwa biskupowi składano wiele życzeń, przypominając też szereg jego zasług. – Biskup to wspaniały człowiek. Drugiego takiego nie ma. No nie ma i już – uważa Andrzej Marat, sołtys wsi Stare Grudze, który podczas jubileuszowej mszy świętej towarzyszył biskupowi podczas kazania jako swoista „łowicka asysta” – wespół ze Zbigniewem Zagajewskim. Obaj, ubrani w stroje łowickie, stali obok biskupa, gdy ten wygłaszał kazanie.

– Już od przeszło pół wieku jest Ekscelencja prawdziwym oraczem, siewcą i żniwiarzem Słowa Bożego w ludzkich duszach. Ileż pięknych, poruszających treści wypowiedział ksiądz biskup o człowieczeństwie, patriotyzmie, o szacunku do ojczyźnych dziejów, literatury, polskiej przyrody. Te słowa naj-



– Moje kochane Łowiczaki – zwykł mawiać o dzieciach w strojach ludowych biskup Józef Zawitkowski. W sobotę te dzieci też mu dziękowały.

lepiej pokazują, jak silnie wrósł ksiądz w te Ziemię i w tych ludzi – napisał w liście skierowanym do biskupa prezydent RP Bronisław Komorowski. List został odczytany podczas nabożeństwa.

Życzeń było więcej i składały je różne środowiska. Poprzez uważne ich słuchanie można było poznać, jak ważną osobą – nie tylko dla Kościoła, ale dla każdego z Polaków – jest biskup.

– Dziękujemy Wszechmogącemu Bogu zwłaszcza za dobro, które rodziło się poprzez Twoje mistrzowskie słowo w niezapomnianych homiliach. Jak to pięknie ujął ksiądz biskup ordynariusz w zaproszeniu na dzisiejsze uroczystości: homiliach wzruszających, pełnych ciepła, wzbogaconych poezją, w których nie omieszczał napominać i ostrzegać nas przed złem i grzechem – mówił w imieniu

duchowieństwa prepozyt katedralnej kapituły łowickiej, ks. prałat dr Stanisław Poniatowski. Księża dziękowali m.in. za „wyzwalanie tęsknoty za Niebem”. – Pragniemy podziękować za dar życia i powołania księdza biskupa. Za dar słowa, które przez wiele lat nakarmiło spragnionych i szukających Boga. Dziękujemy, że życie konsekrowane w posłudze księdza biskupa miało swoje szczególne

miejsce – odczytano życzenia od sióstr zakonnych.

Biskup uśmiechnięty i szczęśliwy

Jako kolejna grupa biskupowi składali życzenia Ci, którzy przygotowują się do kapłaństwa. – Byłeś i jesteś dla nas dobrym przykładem człowieka zafascynowanego kapłaństwem Chrystusowym. Przez nasze okna widzieliśmy Cię wielokrotnie

z różańcem w ręku, gdy spacerowałeś po naszym wspólnym ogrodzie, modląc się do Maryi, o której tak wiele wspominasz w swoich wierszach. Za modlitwę, posługę i święcenia udzielone naszym alumnom bardzo dziękujemy. W naszej pamięci zostaje zapisany jako biskup uśmiechnięty i szczęśliwy. Doceniamy Twoją otwartość i życzliwość, jaką nas darzysz – przekazali życzenia seminarzyści. – Najtrudniejsze jest podobno pierwsze 75 lat życia. Później jest już tylko łatwiej. Przed Tobą księżu biskupie jeszcze te najpiękniejsze lata.

Biskup w krótkiej odpowiedzi dziękował: – (...) za każde słowo, za każdy kwiatek i znak życzliwości. Prezydentowi za urzędowe, wielkie. Księdzu prepozytowi za mądre. Siostram – za serdeczne. Klerykom – za dowcipne – mówił ksiądz biskup Zawitkowski. Dziękował też wszystkim innym: – (...) za to żeście mi przypomnieli, że gdy się ma 75 lat to trzeba za wszystko Panu Bogu i ludziom dziękować.



W naszej pamięci zostaje zapisany jako biskup uśmiechnięty i szczęśliwy.

Kazanie było podziękowaniem

W kazaniu bp Zawitkowski mówił m.in. o swoim dzieciństwie, o pierwszych swoich nauczycielach, o tym, co kształtowało i co miało na niego wpływ. – Dziękuję Ci Boże, żeś mnie tak cudownie stworzył i tak dobrze znasz moją duszę. Boże, moje serce jest gotowe. Chcę grać i śpiewać Tobie, chwalo moja. Panie i Boże mój, od łona matki na Tobie polegamy i Ty jesteś moją ucieczką i moją nadzieją od młodości – mówił, płynnie nawiązując do tekstów różnych psalmów. – Plakałem w dni sierocy, ale wiedziałem, że Ojcem jest niebios Pan, a Matką ziemia miła, co mnie zbożami swoich pól jak mlekiem wykarmiła – przechodził, także płynnie, do wspomnień tych, którzy go wychowali. – Modlę się więc za rodziców, za babcię, za dziadków, za rodzeństwo, za moją pierwszą nauczycielkę, siostrę Miriam – Nazaretankę, za moją ukochaną panią Pietrzakową, za pana Lisiewiczza, za panią Trawińską i za księdza Twardowskiego...

Modlitwa za 3 prymasów

– Modlę się za trzech wielkich prymasów, których widziałem



Podczas kazania biskupowi towarzyszyli w roli „łowickiej asysty” Zbigniew Zagajewski z Domaniewic oraz Andrzej Marat ze Starych Grudze.

SPÓD ŻDŻAR DO ŁOWICZA

Ks. bp Józef Zawitkowski urodził się 23 listopada 1938 roku we wsi Wał w parafii Żdżary w województwie mazowieckim. Wychowywał się w patriotycznej rodzinie, dziadek był uczestnikiem wojny z bolszewikami w 1920 roku, zaś ojciec Bronisław walczył w kampanii wrześniowej. Święcenia kapłańskie przyjął 20 maja 1962 roku w katedrze warszawskiej z rąk Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski – o czym też wspominał w kazaniu. W 1978 roku został proboszczem parafii Gołąbki pod Warszawą, a w 1982 roku parafii kolegiackiej w Łowiczu. Od 1980 roku wygłaszał homilie w kościele św. Krzyża w Warszawie, transmitowane przez Program 1 Polskiego Radia. 26 maja 1990 roku

na Starym Rynku w Łowiczu przyjął święcenia biskupie, których udzielił mu kardynał Józef Glemp. Jako zawołanie biskupie przyjął słowa „Servus et filius ancillae” („Jam sługa Twój, syn służebnicy”). Od 1992 roku jest biskupem pomocniczym nowo powstałej wtedy diecezji łowickiej. Za swe zasługi dla ojczyzny i kultury w 1995 roku został odznaczony przez prezydenta Lecha Wałęsę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz w 2007 roku Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Jest też honorowym obywatelem wielu miast, w tym Łowicza i Rawy Mazowieckiej oraz laureatem nagród. Publikuje pod pseudonimem ks. Tymoteusz. Jest autorem m.in. modlitewników, także książek.



Biskup Józef nie byłby sobą, gdyby nie ucałował wszystkich sztandarów, które uczestniczyły w uroczystości.



Podczas mszy śpiewali członkowie zespołu Ksziznoki, a Stanisław Madanowski zaśpiewał pieśń maryjną o Pustelniku.



Specjalnie dla biskupa przyjechała orkiestra ze Żdżar – parafii, z której pochodzi biskup.

i dotykałem: św. pamięci prymasa Hłonda, prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, za prymasa kardynała Józefa Glempa. To on mnie wybrał i namaścił na łowickim Rynku bez żadnej mojej zasługi, a chlubić się mogę tylko moimi grzechami i moimi słabościami – mówił z niezwykłą skromnością ksiądz biskup.

Dziękuję i przepraszam

– Modłę się za tych, których znałem i kochałem – mówił dalej i wymieniał miejscowości, z którymi przed laty i obecnie był związany. – Wszystko wam pamiętam – mówił. – Żyłem z Wami, cierpiełem i płakałem z Wami. Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny. Nie znosiłem tylko nigdy głupoty, która udaje mądrość, pysznych oczu i nadętego serca, języków, które mają jad zmiłowy, piszących do-

nosy, jakby sami byli bez winy i chamstwa, które ma metrykę, żem szlachetnie urodzony. Za każde dobro mi wyświadczone każdemu i wszystkim dziękuję. Przepraszam tych, których zgorszyłem, których obraziłem albo którym wyrządziłem przykrość. Bóg niech mi to wybaczy i Was proszę: zapamiętajcie mi to.

Życzenia z okazji jubileuszu nadesłała z Wielkiej Brytanii żona ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie s.p. Ryszarda Kaczorowskiego. Wyraziła w nich wdzięczność za okazaną przez lata serdeczność i pamięć o małżonku, ostatnim prezydencie II Rzeczypospolitej.

W imieniu Jarosława Kaczyńskiego przemówił poseł Maciej Małecki. – Niemilknący głos księdza biskupa wciąż budzi nasze sumienia, ukazuje właściwą miarę rzeczy i potrzebny jest Polsce – mówił. ■

SZKODA, ŻE ODCHODZI, ALE ZASŁUŻYŁ NA ODPOCZYNEK

Kilka dni po uroczystej mszy świętej z okazji 75 urodzin przechodzącego na emeryturę bp. Józefa Zawitkowskiego pytaliśmy ludzi napotkanych na ulicach Łowicza, co sądzą o nim jako o człowieku, duchownym i osobie publicznej.

Przekonaliśmy się, że trudno byłoby znaleźć w Łowiczu kogoś, kto nie kojarzyłby tej niezwykłej postaci. Słyszeliśmy wyłącznie pozytywne oceny i ciepłe słowa. – Najbardziej cenię go za dobroć serca – mówiła nam Maria Milczarek, mieszkanka Łowicza. – Widać od razu, że to po prostu dobry człowiek. Kiedy się dowiedziałam, że przechodzi na emeryturę, poczułam jakiś żal, ale przecież on już tyle w życiu zrobił, tyle się napracował. Odpozynek mu się teraz należy.

Biskupa od lat zna bardzo dobrze Eligiusz Pietrucha, wieloletni działacz łowickiego PTTK. – To wspaniały człowiek, który zawsze witał mnie z otwartymi ramionami, nigdy się nie wywyższając z powodu sprawowanej funkcji – mówi. – Jeśli ksiądz biskup przytuli człowieka, to potem cały tydzień aż chce się żyć, takie ma w sobie ciepło. Nazywam go czasem „słowikiem polskich ambon”. Z jego kazań płynie piękno i dobro, którym można się zachwycić, ponieważ trafia ono bezpośrednio do serca. – Pamiętam, jak ksiądz biskup Zawitkowski udzielał mi bierzmowania – wspomina Katarzyna Lisiewska, uczennica ZSP nr 4 nr 4 w Łowiczu. – Tak śmiesznie się do nas zwracał:

„moje ukochane ksiznoki”, „moje łowicoki”, czy jakoś tak. Trochę szkoda, że odchodzi na emeryturę, bo to bardzo fajny biskup, no ale przecież ma już swoje lata, musi kiedyś odpocząć. – Widać, że to biskup, który wprost uwielbia młodzież. Z tym przede wszystkim mi się kojarzy – dodaje jej koleżanka Ewelina Dałek. Ksiądz biskup Zawitkowski zawsze wywierał na mnie bardzo pozytywne wrażenie – mówił z kolei Andrzej Piasecki. – Najbardziej rzuca się w oczy jego ogromna kultura osobista, coś, co niestety, nie u każdego duchownego można zauważyć. Poza tym ogromna erudycja... Każdemu mógłbym życzyć, żeby miał w głowie przynajmniej połowę tej wiedzy o świecie, jaką ma ksiądz biskup. – Bardzo

wiele zrobił dla młodzieży – przypomina Barbara Skierska z Łowicza. – Wiem, bo sama mam dzieci i wnuki. Organizował dla nich wyjazdy, mecze, jasełka i inne zajęcia. Myślę, że wielu chłopcom pomógł w ten sposób znaleźć się na dobrej drodze, wielu odciągnął od używek czy chuligaństwa. – Nigdy nie zapomnę mojej rozmowy z księdzem biskupem – wspomina Czesław Cichal. – Witałem go w Placencji, kiedy odwiedzał naszą parafię, czyli parafię Bobrowniki. Była to niezwykle serdeczna rozmowa. Dwie rzeczy, które niewątpliwie ma ksiądz biskup Zawitkowski, które zresztą zawsze idą ze sobą w parze, to: kultura osobista i życzliwość dla drugiego człowieka. tm

REKLAMA

Siadaczka
MEBLE

Od 25 listopada
do 7 grudnia

3x0%*

- bez prowizji
- bez odsetek
- bez pierwszej wpłaty



499 zł

Łowicz ul. Blich 32c

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

www.meblesiadaczka.pl



Meblesiadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

* Dla kredytu w ofercie 3 x 0%, na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 15.11.2013 r. są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu 0%, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł, odsetki 0 zł, całkowita kwota kredytu 1400 zł, RRSO 0%, czas obowiązywania umowy 10 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1400 zł, wysokość rat 140 zł.



Santander
CONSUMER BANK

Okруchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Krystyna Cielicka (1924-2011)



■ Krystyna Cielicka (1924-2011)

Współorganizowała sannickie Koło Gospodyń Wiejskich w Sannikach, później, przez 10 lat, była jego przewodniczącą. W tym okresie zorganizowała i podjęła wiele inicjatyw społecznych i kulturalnych dla kobiet i środowiska gminy w Sannikach, za co została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Była kobietą dzielną, nie poddającą się trudnościom, które szczególnie spięrzyły się w ostatniej dekadzie jej życia.

Krystyna Cielicka urodziła się 11 lutego 1924 roku, zmarła 7 kwietnia 2011 roku w Sannikach, po długiej walce z chorobą nowotworową. Została jednak pochowana w Warszawie, na cmentarzu Stare Powązki, w kwateryze rodzinnej. Zgodnie z jej ostatnią wolą, uroczysta msza święta, podczas której nastąpiło jej ostatnie pożegnanie z Sannikami, odbyła się 13 kwietnia 2011 roku. – Prochy ś.p. Krystyny Cielickiej przybyły do nas, do Sannik, aby tą mszą świętą pożegnać się z nami wszystkimi – mówił ksiądz podczas ostatniego pożegnania.

Krystyna Cielicka przyjechała do Sannik prawie 60 lat wcześniej wraz z czwórką małych dzieci i drugim mężem. Znajomym wspominała, że przyjechała do Sannik w poszukiwaniu pracy, mieszkania i środków do życia. Szybko zaaklimatyzowała się w nowym dla niej środowisku. Była osobą bardzo energiczną, lubiącą nowe wyzwania i szybko zawiązującą nowe znajomości. W Sannikach znała ją wiele osób.

W latach siedemdziesiątych ś.p. Krystyna Cielicka współorganizowała miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich w Sannikach, później, przez 10 lat, była jego przewodniczącą. W tym okresie zorganizowała i podjęła wiele inicjatyw społecznych i kulturalnych dla kobiet i środowiska gminy w Sannikach, za co zosta-

ła odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. – Były organizowane pogadanki, spotkania, wspólne poznawanie przepisów i gotowanie. Krysia była duszą towarzysztwa i bardzo dobrą przewodniczącą. Sama nie miała lekkiego życia, ale ze wszystkich sił starała się pomagać innym – wspomina koleżankę Barbara Szymczak. Znajomi wspominają że była osobą otwartą, chętną do wspomaganie i wysłuchiwanie problemów innych osób. Chętnie też próbowała wspierać innych i to nie tylko psychicznie, ale również materialnie. O sobie mówiła, że Bóg obdarzył ją krótką pamięcią do złych i przykrych spraw oraz darem radości z każdego przeżytego dnia. Radość sprawiała jej nawet rzeczy, wydawałoby się blade – ładna pogoda, porządek w ulubionym ogródku itp. W ostatnich latach jej życia ulubionym ogródkiem Krystyny opiekował się Marek Szymański z Sannik.

Bardzo cieszyła się z każdej okazji do porozmawiania ze znajomymi, rodziną, nawet przez telefon. – Samo to, że ktoś się zwrócił do niej o radę sprawiało jej dużą radość. Jakby żyła najpierw dla innych, a na końcu dla siebie – wspomina ś.p. Krystynę Cielicką jej koleżanka.

Była kobietą dzielną, nie poddającą się trudnościom, które szczególnie spięrzyły się w ostatniej dekadzie jej życia,

kiedy zapadła, w 1999 roku, na nieuleczalną chorobę. Jakby tego było mało, w 2000 roku, w nocy na jej dom napadło dwóch włamywaczy. Pani Krystyna spłoszyła ich, jednak interwencję tę przyplaciła złamaniem stawu biodrowego. O nocnych zdarzeniach sama mówiła niechętnie, choć była dumna, że udało się jej wystraszyć bandytów.

Mimo wielu przeciwności losu miała ogromną chęć i wolę życia. Przez około 12 lat walczyła z chorobą nowotworową, która w ostatnim roku jej życia zaatakowała ją już po raz czwarty.

Podczas mszy w Sannikach odczytane zostały ostatnie słowa zmarłej, w których dziękowała wszystkim mieszkańcom Sannik i okolic, których spotkała: za ofiarowany uśmiech, pomoc i wsparcie, okazane szczególnie w ostatnich latach życia, gdy walczyła z chorobą. Dziękowała też rodzinie za odwiedzanie jej podczas choroby i chęć niesienia pomocy. Zmarła prosiła też o pamięć i modlitwę za jej duszę. Szczególne podziękowania kierowała do prof. Kazimierza Sulka i dr. Teresy Czajki z Kliniki Hematologii Wojskowego Instytutu Medycznego za profesjonalne leczenie i opiekę. W ostatnich latach swojego życia przebywała często w domu w Nieporęcie u synowej Marioli oraz wyjeżdżała z rodziną na urlopy do Andaluzji.

ODESZLI OD NAS | 15.11.-25.11.2013

- | | |
|--|---|
| † 15 listopada: Marianna Bogumiła Pikulska, I.80, Osiny; Janina Garstka, I.96, Łowicz. | † 20 listopada: Józef Szczepaniak, I.77, Krępa. |
| † 17 listopada: Wiesław Radomski, I.63; Rafał Lis, I.40, Głowno. | † 21 listopada: Tadeusz Łuszczewski, I.64, Łowicz; Władysław Puchalski, I.71. |
| † 18 listopada: Stanisław Pakulski, I.61, Łowicz; Marianna Piechowska, I.84, Łowicz. | † 22 listopada: Stefan Gumiński, I.68, Łowicz; Marcin Pięta, I.41. |
| † 19 listopada: Tadeusz Jarosiński, I.62, Jamno. | † 23 listopada: Helena Dur, I.93. |
| | † 24 listopada: Marianna Karczewska, I.81; Stefan Wysocki, I.86. |
| | † 25 listopada: Zofia Pełka, I.71. |

Serdeczne podziękowania za udział w uroczystości pogrzebowej naszego kochanego Brata i Wujka

Ś.P. Jana Kaźmierczaka

dla rodziny, chrześniaków, sąsiadów, kolegów, koleżanek, znajomych, druhów OSP w Klewkowie oraz mieszkańców wsi Klewków

składa wdzięczna rodzina

Wszystkim osobom, strażakom OSP Łowicz oraz orkiestrze, które uczestniczyły w ostatniej drodze

Ś.P. Stefana Gumińskiego

serdeczne Bóg Zapłać

składa córka z rodziną

Łowicz | Jubileusz PFSSK

Przeszło 200 gości w łowickim muzeum

Polska Federacja Stowarzyszeń Szkół Kierowców obchodziła 22 listopada 15-lecie istnienia. Organizacja jest ogólnopolska, ma siedzibę w Warszawie, ale na miejsce dwudniowego świętowania urodzin wybrała Łowicz, a konkretnie – tutejsze muzeum.

– Łowicz zaproponował nam nasz wiceprezes Krzysztof Bando, który mieszka w tym mieście – mówił w rozmowie z NŁ Krzysztof Szymański. – Poza tym, jest to bardzo ładne miasto i dobrze się nam układa współpraca z jego władzami.

Pojawiło się przeszło 200 osób z różnych stron Polski – instruktorzy i dyrektorzy szkół kierowców, a także egzaminatorzy WORD-ów i inne osoby związane z nauką jazdy. – Przyjechalismy tu świętować i wspominać nasze działania, sukcesy – mówił Krzysztof Szymański.

Ze względu na uroczysty charakter spotkania starano się unikać tematu kryzysu w branży (od początku roku upadło prze-



Kaplica św. Karola Boromeusza podczas jubileuszu była wypełniona po brzegi. Na zdjęciu szczególnie goście, zasiadający w pierwszych rzędach.

szło 1200 z 9600 ośrodków nauki jazdy), choć siłą rzeczy pojawiał się on kilkakrotnie w dyskusjach. Będzie to główny temat jzjazdu federacji planowanego na grdzień, prawdopodobnie również w Łowiczu.

Pierwszy dzień był przeznaczony przede wszystkim na przemówienia, prezentacje i wręczanie nagród oraz odznak zasłużonym działaczom. Drugiego dnia, Krzysztof Jan Kaliński zabrał gości na spacer po Łowiczu, zwracając uwagę na historyczne walory miasta.

Łowicz | Dzień Seniora

Sala barokowa pełna starszych gości

160 osób przybyło na Dzień Seniora zorganizowany w łowickim muzeum 21 listopada przez Klub Seniora „Radość”.

To spotkanie stało się okazją do uhonorowania kilku członków klubu za ich długie życie, a wielu – za działanie na jego rzecz. Siedmiu 80-latkom wręczono pamiątkowe kubki z motywem łowickim, broszkę i tradycyjnie – różę, z okazji jubileuszu ich urodzin. Trzem osobom, które nie mogły przybyć na tę uroczystość, zostaną one przekazane podczas wspólnej Wigilii, zaplanowanej na 15 grudnia.

Zarząd klubu ustanowił też nagrodę dla zasłużonych klubowiczów. Te wyróżnienia otrzymali: Janina Fuks – za prowadzenie chóru, Krystyna Kopeć oraz Krystyna Kunikowska – za twórczość literacką. Nagrodzono także członków chóru, którzy najdłużej w nim śpiewają. Są to: Krystyna Kaba, Barbara Kośmider, Marianna Łopatka, Maria Nierobisz, Zofia Słoma, Czesław Przychodzeń, Wanda Pakulska, Helena Misiewicz-Cichocka, Janina Wrona, Krystyna Kubek, Hanna Kuleta, Danuta Gajewska, Władysław Kosiorek. Nagrodę Zasłużony Klubowicz otrzymała również przewodnicząca Anna Bieguszewska.

Na zakończenie chór seniorów zaśpiewał dla swych gości sześć piosenek.

Domaniewice | GOK

W niedzielę zbiórka krwi

W najbliższą niedzielę 1 grudnia między godziną 9.00 a 12.00, w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach odbędzie się zbiórka krwi, którą organizuje Regionalne Centrum Krwiodaw-

stwa i Krwiolecznictwa w Łodzi. Krew oddać mogą osoby zdrowe i pełnoletnie. Należy legitymować się dowodem osobistym. Przed oddaniem krwi wskazane jest zjedzenie lekkiego posiłku. Kł

REKLAMA



www.h.skrzydleska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6 tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Gimnazjum w Łaguszewie | Wycieczka tematyczna do stolicy

Śladami „Alka”, „Rudego” i „Zośki”

32 uczniów z klasy II i III Gimnazjum w Łaguszewie wyruszyło 31 października do Warszawy w historyczno-literacką podróż do miejsc związanych z życiem bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”.

Janek Bytnar, Maciej Dawidowski i Tadeusz Zawadzki to postaci z lektury szkolnej, będące zarazem rzeczywistymi uczestnikami walk o niepodległość Polski podczas II wojny światowej. Nic tak nie przemawia do wyobraźni, jak osobiste spotkanie z historią, dlatego młodzież z Gimnazjum w Łaguszewie wybrała się w podróż, by odwiedzić te miejsca, place i ulice, po których spacerowali wspomniani bohaterowie.

Pierwszym celem podróży było Gimnazjum i Liceum im. Stefan Batory przy ul. My-



Chłopcy i dziewczęta, modlący się nad mogiłami bohaterów poległych podczas II wojny światowej, mają niewiele mniej lat niż ci, za których się modlili.

śliwieckiej, do którego uczęszczali harcerze z powieści. Tam młodzież obejrzała pamiątkową ekspozycję i dowiedziała się, że

szkoła może poszczycić się nie tylko długą listą słynnych absolwentów, ale także bardzo wysokimi wynikami w nauce.

Następnie młodzież udała się do monumentalnego gmachu obecnego Ministerstwa Edukacji Narodowej w Alei Szucha.

Łowicz II b walczy o sprzęt dla szkoły

Dwuminutowy film pt.: „II b przepis na życie” przygotowany przez uczniów klasy IIb z Gimnazjum na Korabce w Łowiczu bierze udział w konkursie Tesco dla Szkół – „Talent do niemarnowania”. Osoby, które zechcą go obejrzeć, mogą też przyczynić się – poprzez oddanie głosu na film – do wyposażenia Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej w sprzęt multimedialny. Z Łowicza w konkursie bierze udział tylko 1 film.

Scenariusz do niego napisała oraz w rolę reżysera wcieliła się Małgorzata Kobierecka. W filmie występują: Marta Żmijewska, Elżbieta Podwójci oraz Wiktoria Kapusta. Film zmontował Rafał „BluRaf” Kołucki, zaś o konsultację została poproszona nauczycielka z tej szkoły Magdalena Kłosińska. Film opowiada m.in. o tym, że nie można marnować żywności, należy wcześniej planować jej kupowanie oraz warto segregować śmieci. Głosowanie trwa do 16 grudnia na www.tescodlaszkol.pl. **mak**

Łowicz | Poparcie dało efekt

Sobol będzie doradzał marszałkowi

Łowiczanie Kamil Sobol zasiadł w Wojewódzkiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego, która jest ciałem doradczym Marszałka Województwa Łódzkiego. Stało się to możliwe dzięki



Kamil Sobol

poparciu jego kandydatury przez 30 organizacji pozarządowych działających na terenie Łowicza i powiatu łowickiego. Kamil Sobol jest prezesem Łowickiej Akademii Sportu, zawodnikiem i trenerem taekwondo, a także Łowiczanie Roku 2006 (zasłynął z samotnego spływu kajakiem Wisłą od jej źródeł aż do ujścia oraz opłynięcia także kajakiem niemal całego Półwyspu Apenińskiego, od Wenecji do Rzymu).

Łowiczanie w wyborach do rady był jednym z 31 kandydatów, internetowe głosowanie, w którym udział wziąć mogły organizacje pozarządowe województwa łódzkiego, trwało od 24 września do 23 października. W wynikach, jakie opublikowano po 5 listopada na stronie www.ngo.lodzkie.pl, Kamil Sobol pod względem ilości oddanych na niego ważnych głosów zajął 7 miejsce. Głosy od-

dały na niego przede wszystkim jednostki OSP i kluby sportowe z terenu powiatu łowickiego.

Łowiczanie jest zadowolony z wyniku głosowania. – Powiat łowicki ma swojego reprezentanta w radzie, to bardzo ważne, w

ten sposób przedstawiciele organizacji pozarządowych z terenu powiatu łowickiego będą mieli na szczeblu wojewódzkim wpływ na decyzje dotyczące ich funkcjonowania. Nic o nas, bez nas – stwierdził. – Pragnę podziękować wszystkim podmiotom trzeciego sektora z powiatu łowickiego za oddany głos, nie spodziewałem się ich aż tylu. Rada Działalności Pożytku Publicznego jest ciałem doradczym marszałka województwa łódzkiego, jej kadencja wynosi 2 lata. Rada ma prawo wyrażania opinii w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych, np. konsultuje programy współpracy samorządu województwa z sektorem pozarządowym, ale jednym z ważniejszych zadań jest opiniowanie strategii rozwoju województwa. **tb**

Zakład Karny | Odznaczenia i awanse Najwięcej w korpusie podoficerskim

18 listopada przedstawiciele Szkoły Więziennej z Łowicza otrzymali awanse i nagrody za zasługi w pracy penitencjarnej. Przyznano je na specjalnej uroczystości w obecności starosty, burmistrza i reprezentantów łowickich służb mundurowych.

W korpusie oficerskim trzech funkcjonariuszy otrzymało awans na stopień majora, dwóch na kapitana i dziewięciu na porucznika.

W korpusie chorążych awans otrzymało czterech funkcjonariuszy. Największa liczba awansów przypadła na korpus podoficerski, w którym awanse otrzymało 33 funkcjonariuszy. Srebrną odznaką „Za zasługi w pracy penitencjarnej” otrzymał mjr Zbigniew Sokalski, odznaki brązowe otrzymali kpt. Izabela Kucińska, chor. Sławomir Bawej i st. sierż. sztab. Anna Kędziarska. **tm**

Łowicz | Turniej Kół Gospodyń Wiejskich

Wygrały Łażniki, było smacznie i wesoło

25 listopada Koła Gospodyń Wiejskich wzięły udział w Turnieju KGW, który odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury w Zdunach.

Swoje reprezentacje wystawiły KGW z Bogorii Dolnej i Bogorii Górnej, Szymanowic, Bąkowa Dolnego i Bąkowa Górnego, Urzeczca, Złakowa Kościelnego, Złakowa Nowego i Złakowa Borowego, Łażnik, Strugienic, Retek, Rzańska, Wierzniowic, Jackowic, Zdun i Maurzyc. Turniej składał się z kilku konkurencji o różnym charakterze. Każde KGW musiało na przykład z dziesięcioliterowego słowa ułożyć jak najwięcej nowych wyrazów. Następnie układano buty jeden za drugim. Właściciel tego, który pierwszy przekroczył próg, otrzymywał dla swojego zespołu 10 punktów, drugi, 8 a trzeci 6. Na zakończenie konkursowych zmagani jury oceniało walory artystyczne i smakowe przygotowanych wcześniej sałatek. Były one ponumerowane i sędziowie nie wiedzieli, kto był ich autorem. Listę z przypisanymi numerami do konkretnych KGW ujawniono po werdykcie jury. W rezultacie wszystkich zmagani I miejsce zajęły panie z Łażnik i otrzymały bonus pieniężny w wysokości 700 zł, II miejsce ex aequo zajęły Bogoria Górna i Retki – otrzymały bony o wartości 650 zł każdy, a trzecie przypadło w udziale pozostałym uczestnikom turnieju, którzy otrzymali bony w wysokości 500 zł każdy.

Zdaniem Jolanty Perzyny, radnej Rady Gminy Zduny, wartość pieniężna bonów jest do siebie zbliżona, by wzajemna rywalizacja nie stała się polem zawiści, ale pozostała przede wszystkim dobrą zabawą. – Różnice te

są nieznaczne, ale mimo to mobilizujące, by jednak warto było się postarać i otrzymać w nagrodę trochę więcej pieniędzy – mówi. Sumarycznie wydano sporo pieniędzy, rodzi się pytanie, skąd się one wzięły. Otóż w wakacje miał odbyć się festyn, na który zarezerwowano pieniądze w budżecie gminy, ale jego organizacja nie doszła do skutku. Radna Perzyna zaproponowała radnym, by te pieniądze przeznaczyć na turniej KGW. I tak się stało. Pomyśl się spodobał i zagłosowano za przeznaczeniem pieniędzy na ten cel. Pula nagród dla KGW biorących udział w konkursie wyniosła 8500 zł.

Bełchów pokazał, co potrafi

Po rozstrzygnięciu konkursu na scenie wystąpiła ośmiuosobowa grupa z Bełchowa o nazwie Zumba Gold, tańcząca zumbę, w składzie: Alicja Podkońska, Zofia Pruk, Stanisław Moskwa z żoną Teresą, Renata Janus, Irena Dratwa, Zofia Szyszczyńska, Bożena Tryngiel. Spotykają się oni w Gminnym Ośrodku Kultury w Bełchowie dwa razy w tygodniu. Zajęcia trwają 45 minut. Zumba to taniec, którego podstawą jest płynne i rytmiczne poruszanie ciałem, a zwłaszcza biodrami. Jego instruktorem jest Joanna Gałka-Walczkiewicz, prowadząca zajęcia dla dzieci i dla dorosłych w Bełchowie, Bednarach, Zdunach i w Łowiczu. Taniec ten jest dobrym sposobem na uzyskanie zgrabnej sylwetki, dobrego samopoczucia, jak też oderwaniem się od codziennych zmartwień. – Polecam każdemu i w każdym wieku – mówi Bożena Tryngiel.

Miejski folklor z Krośniewic

Następnie zagrał i zaśpiewał zespół Krośniewiaczy, grający –



Panie z KGW Łażniki na wieść o wygranej zareagowały wybuchem radości.



Członkowie zespołu Zumba Gold z Bełchowa pokazali, że zumba, to taniec dający dużo radości.

jak jego członkowie to określają – „miejską muzykę podwórkową” z „elementami folkloru miejskiego”. Zespół ten działa od 2005 roku przy Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Krośniewicach. Występuje na festynach, dożynkach, imprezach lokalnych. Zdobył nagrody na Przeglądzie Kapel Folklorystycznych w Sieradzu w 2009 i 2011 roku. W marcu tego roku muzycy z Krośniewic zagraли na Regionalnej Otwartej

Scenie Artystycznej w Łódzkiem Domu Kultury i – jak powiedziała menedżer zespołu – w nagrodę zostali zaproszeni na występ na scenie plenerowej Atlas Areny w Łodzi, który odbył się w czerwcu. Członkowie zespołu mają nadzieję, że wkrótce uda im się nagrać płytę. Grają głównie klasykę swojego gatunku, ale nieśmiało piszą muzykę do tekstów poetyckich, ostatnio do dwóch wierszy Marka Piotrowskiego. **mst**

Aktualności

Łowicz | Patrocinium w Szkołach Pijarskich

Rodzinna atmosfera podczas dnia patrona

25 listopada to dzień, w którym uczniowie szkół pijarskich wspominają św. Jana Kalasancjusza – założyciela i pierwszego generała zakonu pijarów, twórcy pierwszych szkół bezpłatnych.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Jest on patronem wszystkich szkół katolickich, szczególnie ważnym w szkołach pijarskich. Także w Łowiczu, w Pijarskich szkołach Królowej Pokoju, w tym dniu obchodzono uroczyste Patrocinium – czyli święto patrona. W tym roku postanowiono przy tej okazji upamiętnić 260. rocznicę reformy szkolnictwa pijarskiego w Polsce wprowadzonej przez ks. Stanisława Konarskiego.

O godzinie 9 uczniowie i cała szkolna społeczność modlili się na mszy świętej w kościele ojców pijarów, a odprawił ją rektor łowickiego kolegium zakonu o. Marian Galas. Po mszy uczniowie udali się do klas na posiłek. O 11 rozpoczęły się uroczystości w sali gimnastycznej, w czasie których ślubowanie złożyli uczniowie klas pierwszych wszystkich trzech szkół (podstawówki, gimnazjum, liceum). Ważnym punktem było wręczenie Stypendiów Kalasantyńskich

za wyniki w nauce oraz nagród w konkursach związanych z Patrocinium. Program słowno-muzyczny zaprezentowali uczniowie klas I, a postać księdza Stanisława Konarskiego została przypomniana w przedstawieniu „Dokładajcie wszelkich starań...”. Po uroczystościach rozegrano mecz siatkówki, w którym reprezentacja uczniów zmierzyła się z drużyną nauczycieli. – Myslę, że dzień patrona jest ważnym dniem w życiu naszej szkoły – mówiła nam jedna z uczennic, Natalia Wawrzyńczak. – Zbieramy się razem wszyscy, uczniowie, nauczyciele, inni pracownicy, rodzice. Jest tak rodzinnie. Nieczęsto, na przykład, mamy okazję oglądać mecze uczniów z nauczycielami, a to jest bardzo sympatyczne.

Licealiści nagrodzeni za sukcesy z gimnazjum

Stypendia kalasantyńskie są fundowane przez Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju już po raz czwarty. Otrzymały je tegoroczni uczniowie pierwszych klas liceum, którzy w ubiegłym roku szkolnym byli finalistami lub laureatami gimnazjalnych konkur-



Justyna Jabłońska i Bartłomiej Śmiełek. Oboje w ubiegłym roku szkolnym byli finalistami konkursu przedmiotowego z WOS-u, a Justyna także z historii. Od września są uczniami Pijarskiego LO w Łowiczu.

sów kuratorskich. W tym roku ich beneficjentami są Justyna Jabłońska, finalistka aż dwóch konkursów przedmiotowych: z historii i z wiedzy o społeczeństwie oraz Bartłomiej Śmiełek, który doszedł do finału także w konkursie z WOS.

– Jestem w klasie matematycznej, ale przedmioty humanistyczne też lubię – mówiła nam Justyna Jabłońska. – Właściwie to nie jestem jeszcze zdecydowana, w czym konkretnie będę się chciała kształcić po liceum. Na razie staram się uczyć wszystkiego. Z kolei Bartłomiej Śmiełek już

teraz myśli o studiach dziennikarskich. Z tego względu interesuje go wszystko, o czym jest mowa na lekcjach wiedzy o społeczeństwie. Interesuje się też piłką nożną, kibicując Realowi Madryt.

Stypendium kalasantyńskie dla finalistów konkursów wynosi 900 zł, wypłacane jest jednorazowo. Gdyby finalista został laureatem, dostałby o 450 zł więcej. Dyrektor Przemysław Jabłoński planuje w przyszłych latach zmienić regulamin stypendiów tak, by trafiły one do szerszej liczby uczniów, o czym będzie dyskutować rada pedagogiczna. ■

Kolejna zmiana w radzie muzeum. Kto i dlaczego? – str. 24

Edukacja | Uczniowie szkół wyróżnieni

Dla kogo stypendia premiera

20 listopada w LO im. Bolesława Prusa w Skierniewicach odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów Prezesa Rady Ministrów. Wynoszą one 3 tys. zł miesięcznie i będą wypłacane przez cały rok szkolny.

Spośród 26 uczniów z trzech powiatów: łowickiego, skierniewickiego i rawskiego, ośmiu jest z Łowicza. Uczniowie nagrodzeni stypendiami stanowią tylko część spośród tych młodych ludzi, którzy zdobywają wiedzę w zakresie dużo szerszym niż wymaga tego obowiązujący program nauczania. Podstawowym kryterium przyznania takiego stypendium jest najwyższa średnia ocen w szkole. – Dyrektor szkoły może zgłosić tylko jednego ucznia. Nasza placówka jest zespołem szkół, dlatego możemy poszczycić się aż dwiema stypendystkami – mówi Zo-

fia Szalkiewicz, dyrektor ZSP 4. Dodatkowymi atutami kandydatów zgłoszonych do otrzymania stypendium jest udział w olimpiadach i konkursach przedmiotowych, a także działalność społeczna.

Stypendyści z naszego powiatu to: Katarzyna Gołębiowska – II LO, Patrycja Janicka – technikum przy ZSP 1, Anna Stawińska – Pijarskie LO, Agata Trębska – I LO, Kacper Wilk – technikum przy ZSP 2, Patrycja Zając – technikum przy ZSP 3, Anna Olejniczak – technikum i Malwina Żuchniewicz – liceum przy ZSP 4. **mst**

Łowicz | 60 lat PTTK

Skromne uroczystości na okrągłą rocznicę

30 listopada odbędą się obchody jubileuszu 60-lecia istnienia oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Łowiczu.

Program uroczystości przewiduje spotkanie o godz. 10. w Sali Radzieckiej łowickiego ratusza, gdzie w formie multimedialnej członkowie organizacji zaprezentują dorobek PTTK w okresie

ostatnich 60 lat oraz działalność kół i klubów obecnie funkcjonujących w strukturach oddziału.

Przewidziane jest także wręczenie okolicznościowych dyplomów i odznaczeń. Przypomnijmy, że we wrześniu ubiegłego roku jubileusz 50-lecia istnienia obchodziło koło przewodników turystycznych, działające przy łowickim oddziale PTTK. **tb**

REKLAMA

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:



ELEKTRYK do działu utrzymania ruchu

Zadania:

- Rozwiązywanie problemów technicznych, związanych ze sprawnością działania podległych urządzeń
- Bieżąca obsługa obiektu, utrzymanie w stanie gotowości eksploatacyjnej systemów i urządzeń technicznych
- Wykonywanie drobnych prac montażowych, elektroenergetycznych
- Utrzymanie w właściwym porządku podległych urządzeń, instalacji, sieci oraz pomieszczeń

Wymagania:

- Wykształcenie kierunkowe elektryczne lub pokrewne
- Posiadanie uprawnień SEP
- Umiejętności pracy w zespole
- Znajomość obsługi komputera, środowiska MS Office

W zamian oferujemy:

- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- zatrudnienie bezpośrednio u pracodawcy
- wynagrodzenie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV oraz zgody na przetwarzanie danych osobowych na adres: rkowski@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:



OPERATOR MASZINY POMOCNIK OPERATORA MASZINY

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2 letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętność czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy **Kożuski Parcel 70A**, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 lub wysłać na e-mail: mroznowski@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

WÓJT GMINY KIERNOZIA informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kiernozie publikowany jest od dnia 28 listopada 2013r. do dnia 18 grudnia 2013r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kiernozia położonej w Kiernozie oznaczonej numerem działki 529 o powierzchni 0,4000 ha

PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY użytkownikowi wieczystemu w trybie bezprzetargowym.

Fabryka Szlifierek „FAS Głowno” Sp. z o.o. w Głownie

INFORMUJE O ZAMIARZE ZBYCIA

w drodze negocjacji cenowych

prawa wieczystego użytkownika **gruntu o pow. 5976 m² położonej w Głownie przy ul. Kopernika 34/40** wraz z prawem własności posadowionego na niej budynku produkcyjno-przemysłowego o pow. użytkowej 902 m².

Cena wywoławcza wynosi 495 tys. zł.

Informacje szczegółowe dot. sprzedaży znajdują się na stronie Spółki www.fasglowno.pl oraz na stronie Ministerstwa Skarbu Państwa.

wypożyczalnia **MASZYN i NARZĘDZI budowlanych**

Łowicz, Klickiego 66
tel. 501-074-060

OGRODZENIA

- betonowe, stalowe, siatka
- panele ogrodzeniowe stalowe
- bramy, balustrady
- sprzedaż piachu 0-2
- transport, montaż

tel. 46/838-88-71
508-382-120
www.betomet.pl

Gmina Kiernozia | Złote Gody sześciu par

50 lat szybko minęło

Cztery pary małżeńskie z terenu gminy Kiernozia, które w tym roku obchodziły bądź będą obchodzić 50-lecie pożycia małżeńskiego, otrzymały 21 listopada nadane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Dwie pary nie dotarły z powodów zdrowotnych.

Oficjalna część uroczystości odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kiernozi. Prezydenckie medale za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymały: Elżbieta i Henryk Okraska z Kiernozi, Irena i Józef Pruchniewicz z Wiśniewa, Marianna i Marian Szczypiński z Kiernozi, Eugenia i Julian Kosiorek z Sokółowa-Kolonii. Maria i Stanisław Rogowiec z Sokółowa-Kolonii oraz Danuta i Tadeusz Wróblewski z Lasocina, którzy nie dotarli na uroczystość, otrzymają oni medale w innym terminie.

– Zawierając małżeństwo byliście Państwo ludźmi bardzo młodymi. Na pewno nie bez obaw podejmowaliście decyzję o wspólnej drodze przez życie – mówił wójt Zenon Kaźmierczak. – Było na pewno w ciągu tych 50 lat wiele dni radośnych i pięknych. Były też może i dni smutne. Myślę, że wszystkie te wspólne przeżycia związały Was jeszcze bardziej – dodała Ewa Lachowicz z USC.

Nie każdemu jest dane, by po 50 latach wrócić we wspomnieniach do tamtych chwil. Jubilatki z gminy Kiernozia mieli do tego okazję w drugiej części spotkania – w Gminnym Ośrodku Kul-



Ewa Lachowicz z USC w Kiernozi składała życzenia wszystkim jubilatkom. Na zdjęciu po wręczeniu okolicznościowych dyplomów Elżbiecie i Henrykowi Okraskom z Kiernozi.

tury. Już gdy wchodzili do sali, zagrała dla nich kapela zespołu Kiernozianie. – Jak na prawdziwym weselu... – ucieszyła się jubilatka Marianna Szczypińska z Kiernozi. Rzeczywiście

tak było, każdy z muzyków kape-

li przed laty grywał na weselach. – Nasze wesela trwały dwa dni. Mówiło się wtedy, że jest to wesele „przejezdne” do Pana Młodego. Najpierw bawili-

śmy się u mnie w Kiernozi,

a potem wesele przeniosło się do rodziny męża do Osieka – wspominała Elżbieta Okraska z Kiernozi. Drugą część wesela przygotowywała wspólnie pra-



Małżeństwo to związek na całe życie, na dobre i na złe. Czasami było trzeba niedowidzieć, czasami niedosłyszeć, żeby było dobrze...

wie cała wieś i potem wspólnie się na nim bawiono.

– Oczywiście musieliśmy przyjechać w strojach ślubnych. Nie mogło być inaczej – wspominała pani Elżbieta. – Panie wójt, to rozumiem, że jutro, a może i pojutrze poprawiny będą? – żartowali jubilaci.

– Moja mama z ojcem 42 lata razem przeżyli i kiedyś wydawało mi się, że to bardzo długo było, a tu się okazało, że my z mężem jesteśmy razem już 50 lat. Tak szybko to minęło. Nie wiadomo kiedy. Mamy dziewięcioro wnucząt, jest 8 chłopaków i tylko jedna wnuczka – opowiadała Eugenia Kosiorek z Sokółowa-Kolonii.

O swoim długoletnim małżeństwie mówi, że był to dar dany im od Boga. – Małżeństwo to związek na całe życie, na dobre i na złe. Czasami było trzeba niedowidzieć, czasami niedosłyszeć, żeby było dobrze... – wspominała. Chętnie by zatańczyła na swoich i męża Złoty Godach, ale zdrowie na to nie pozwalało.

Zapraszamy do obejrzenia relacji fotograficznej oraz filmu z wydarzenia na stronie internetowej www.lowicznanin.info. mak

RZUT OKIEM



Muzycy orkiestry symfonicznej dla dzieci.

Dwa koncerty z udziałem muzyków z Płockiej Orkiestry Symfonicznej, przeznaczone dla dzieci z przedszkola samorządowego w Sannikach oraz młodszych klas ze szkół z terenu tej gminy, odbyły się 19 listopada w sali koncertowej sannickiego Gminnego Ośrodka Kultury. Wykonawcami byli: Jolanta Sieniewicz – sopran, Marek Roszkowski – obój, Stanisław Psarski – akompaniament. Koncert przygotowała (pod względem doboru utworów) oraz poprowadziła Anna Piórkowska.

Kolejne audycje słowno-muzyczne przeznaczone dla przedszkolaków i uczniów szkół z tej gminy planowane są na początku przyszłego roku. mak

REKLAMA

PIECE C.O.
na EKO-GROSZEK, MIAŁ, WĘGIEL

- GRZEJNIKI
- RURY
- ZŁĄCZNIKI
- WANNY
- KABINY
- BATERIE

SPRZEDAŻ Z RABATEM
HURTOWNIA HYDRAULICZNA
Łowicz, Kaliska 49
tel: 46 837-71-47
Lisiewice Duże 24 tel: 46 838-20-48

MARKOWICZ
SERWIS OPOPON
PROSTOWANIE FELG • AKUMULATORY
tłumiki • klocki hamulcowe - sprzedaż • wymiana • naprawa
Główno, ul. ks. P.Ściegiennego 1a
tel. 42 719 50 80, 504 178 884

MICHELIN PIRELLI GOODYEAR Continental

TAPICERSTWO
producent materacy i mebli tapicerowanych NA WYMIAR
Łowicz, ul. Dolna 15
tel./fax 46 837-92-71 www.tapicerstwo.lowicz.pl
tel. 602-610-569 tapicerstwo-lowicz@wp.pl

SPRZEDAŻ
▪ piachu ▪ żwiru
▪ pospółki ▪ torfu
z transportem DO KLIENTA
usługi koparko-ładowarką
696-345-659, 606-123-379

AUTO-KASACJA SUBIEKT
KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedają części używane:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

POŻYCZKI NIEBANKOWE
664 602 502
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA • OPONY
gotówka i formalności od ręki
odbior gratis
Małszyce 35 tel. 502-432-182

RTV SERWIS
Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 31
46 837-44-32, 601-365-422

- LCD, plazma
- auto radio Code, CB
- anteny satelitarne montaż

SCHODY PARAPETY BLATY KOMINKI
KOMPLEKSOWE WOKOŃCZENIA WNĘTRZ
▪ GRANIT ▪ MARMUR
„BRU-LIT” „ZU-BUD”
660-429-341
664-909-996

POŻYCZKI POD ZASTAW LOMBARD
ul. Stanisławskiego 15
8³⁰-17⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰
NAJWYŻSZE CENY SKUPU ZŁOTA

NAPRAWA-SPRZEDAŻ
• MOTOCYKLE
• SKUTERY • QUADRY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Główno ul. Łódzka 4
tel. 42/710-76-11

KREDYTY
▪ z opóźnieniem do 180 dni ▪ gotówkowe do 120 miesięcy ▪ hipoteczne ▪ konsolidacyjne z opóźnieniami ▪ dla firm bez zdolności pod zastaw hipoteczny lub auta
▪ dla osób ze złym BIK-iem pod zastaw hipoteczny do 4 lat ▪ inwestycyjne i firmowe
▪ chwilówki różnego rodzaju ▪ leasingi

ZAPRASZAMY
wszystkich zainteresowanych na ul. 3-go Maja 9 w Łowiczu lub kontakt telefoniczny 504-515-182

tanio i solidnie usługi krawieckie
szycie firan i zasłon z materiału własnego lub klienta
Jastrzębia 108, Łowicz
tel. 604-417-260

BIURO RACHUNKOWE
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

- usługi księgowe
- evidencja VAT ROLNIKÓW
- sporządzanie biznesplanów

Łowicz, Powstańców 1863 r. nr 12 (Syntex)
tel. (46) 830-90-52, 602-641-463
beracha@wp.pl
www.beracha-bookkeepers.pl

SKUP ZŁOMU
najwyższe ceny - gotówka od ręki
ŁOWICZ ul. Blich 2
pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00
512-611-814
stalowego i metali kolorowych

Mechanika Pojazdowa
• naprawy główne i bieżące
• diagnostyka komputerowa
• zbieżność kół

CHAŚNO DRUGIE 39
tel. 515-558-142

Reportaż



Od 1999 roku szkoła nosi imię Kard. Karola Wojtyły – Papieża Polaka.



Na widowni emerytowani pracownicy szkoły, za nimi pozostali zaproszeni goście oraz obecni nauczyciele.

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 3 świętowała swój jubileusz

50 lat nauki i pracy w budynku przy ulicy Grunwaldzkiej

24 listopada tego roku minęło 50 lat od otwarcia obecnej siedziby Szkoły Podstawowej nr 3 Łowicza. 21 i 22 listopada w jej murach obchodzono ten jubileusz - na czwartek do „Trójki” zaproszono gości, w piątek świętowała urodziny cała społeczność Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Gimnazjum nr 3. Jubileusz przerodził się w prawdziwe święto szkoły.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Zanim powstał obecny budynek

Podczas przedstawienia historii szkoły nie ukrywano, że sięga ona ponad 100 lat. Placówka przeznaczona dla dzieci pracowników Fabryki Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych, mieszczącej się na Korabce, powstała bowiem w 1906 roku. Wtedy jednak nie mieściła się w tej dzielnicy miasta, ale przy ul. Glinki 4, czyli w obecnych Al. Sienkiewicza. Inicjatorką powstania szkoły była Helena Szymkowska, nauczycielka języka polskiego. Pierwotnie szkoła była prywatna, czterooddziałowa.

W 1908 roku przeniosła się na ul. Chemiczną (obecnie Armii Krajowej) do nowo pobudowanego budynku, który powstał w sąsiedztwie fabryki. Inicjatorem inwestycji była dyrekcja zakładu.

Po odzyskaniu niepodległości, szkoła została przekształcona w Publiczną Szkołę Powszechną nr 3, a od 1928 roku nauka w niej trwała 7 lat. Siedziba zmieniana była kilkakrotnie, a kadra peda-

gogiczna również nie była stała. W okresie międzywojennym nauka odbywała się m.in. w prywatnym mieszkaniu przy ówczesnej ul. Legionów 27. 21 czerwca 1939 Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego nadało szkole imię 10. Pułku Piechoty, a pułkownik Marian Krudnowski odznaczył szkołę historyczną odznaką 10. PP w wersji oficcerskiej i udekorował nią sztandar szkoły.

Zaszczytne imię „Dziesiątki” nie było jej dane długo nosić. We wrześniu 1939 do szkoły wkroczyli Niemcy, zajmując jej budynek. Lekcje początkowo odbywały się w murach Szkoły Podstawowej nr 1, potem ponownie przy ul. Chemicznej, rok później w Szkole Handlowej Sióstr Bernardynek, również w prywatnym domu przy ul. Żymierskiego, w tzw. Korkowni na Blichu oraz w obecnych pomieszczeniach Archiwum Państwowego przy ul. 3 Maja. W lutym 1945 roku „Trójka” wróciła do swojej siedziby przy ul. Chemicznej, ale władze nie pozwoliły jej nosić imienia 10. Pułku Piechoty.

Obecna siedziba Zespołu Szkół

Obchodzący 50-lecie budynku powstał 5 lat. 9 marca 1958 roku powstał Komitet Budowy Szkoły, a 13 czerwca tego



Jadwiga Darnowska (na pierwszym planie) uczyła języka rosyjskiego i techniki w latach 1971-2000. Pracę w szkole bardzo miło wspomina.



Lidia Szymczak – emerytowana nauczycielka fizyki snuje wspomnienie przygotowane w gronie 7 osób pamiętających dawne czasy szkoły.

samemu roku, podczas Dni Łowicza, wmurowany został kamień węgielny pod budowę. Jak już pisaliśmy na wstępie, odda-

nie szkoły miało miejsce 24 listopada 1963 roku. Tego też dnia szkole nadano imię gen. Karola Świerczewskiego, które nosiła do lat 90. 17 stycznia 1990 roku nadano jej nowy sztandar, na którym widnieje imię i nazwisko patrona, ale imię to nosiła jeszcze tylko do 19 listopada 1990 roku. Od 18 lutego 1999 roku patronem Szkoły Podstawowej nr 3 jest Kardynał Karol Wojtyła – Papież Polak, który osobiście poświęcił sztandar podczas wizyty w Łowiczu, 14 czerwca 1999 roku.

W historii minionego 50-lecia nie można pominąć budowy sali gimnastycznej. Została ona rozpoczęta w 1985 roku, choć Komitet Społeczny tej budowy powołany został do życia już na początku 1982 roku. Budowa nie była łatwa, bo przypadła na czasy, w których brakowało i mate-



Dyrektor Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej Wioletta Puszczyńska, obok niej Mirosława Nowacka – kierownik delegatury Kuratorium Oświaty w Skierniewicach oraz Danuta Zakrzewska – dyrektor OKE w Łodzi.

W kościele i w sali

Ubiegłotygodniowa uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce. Potem wszyscy uczestnicy jubileuszu przeszli do budynku szkoły na uroczystość. Przedstawiono na niej prezentacje multimedialne na temat historii i dnia obecnego, ale też przypomniano kierowników i dyrektorów szkoły: od Heleny Szymkowskiej, poprzez Zofię Górską, Marię Bobotek, Jana Grzegorego, Józefa Kolosa, Józefa Perzyne, Wacława Witwickiego, Bogdana Kacperskiego, Tadeusza Rutkowskiego, Agnieszki

Rutkowską, aż po obecną dyrektorkę Wiolettę Puszczyńską.

Przed publicznością wystąpiły dzieci i młodzież, które w konwencji Polskiej Kroniki Filmowej przedstawiły historię szkoły – gimnazjalistki wcieliły się w role budowniczych, którzy śpiewając piosenkę „Podaj cegłę” przekazują sobie kartony imitujące cegły, a potem stawiają mury i przycinają wstęgę otwierając szkołę. Dzieci ze szkoły podstawowej krokiem marszowym weszły na salę bijąc w bębny, potem odegrały sceny wyjazdu na wybieg i dnia obecnego, ale też przypomniano kierowników i dyrektorów szkoły: od Heleny Szymkowskiej, poprzez Zofię Górską, Marię Bobotek, Jana Grzegorego, Józefa Kolosa, Józefa Perzyne, Wacława Witwickiego, Bogdana Kacperskiego, Tadeusza Rutkowskiego, Agnieszki



Pielenie grządek w przyszkolnym ogródku, rok szkolny 1953/54.

nika Józefa Perzyny i jego żony. Na koniec uczniowie odśpiewali piosenkę Marka Grechuty „Dni, których nie znamy”. Wcześniej był czas na przemówienia dyrektora Wioletty Puszcz i zaproszonych gości – burmistrza Krzysztofa Kalińskiego, wiceburmistrza Bogusława Bończaka, Mirosławy Nowackiej – kierownik skierowanej delegatury Kuratorium Oświaty w Łodzi, Danuty Zakrzewskiej – dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, Krzysztofa Górskiego – przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego. Po części oficjalnej goście mogli porozmawiać przy kawie i herbacie.

Byliśmy uniwersalni

– Jak tylko miałam dyżur na korytarzu, to zawsze panował tu porządek – wspomina Jadwiga Darnowska, nauczycielka języka rosyjskiego w latach 1971-2000. Jak sama mówi, uczyła też techniki i była wychowawczynią w klasach młodszych. Mówiąc o sobie i swoich koleżankach podkreśla, że kiedyś nauczyciele mieli takie przygotowanie, że wszędzie dawali sobie radę. – Nie było tak jak teraz, że nauczyciele mają wąskie specjalizacje. Pracę w szkole wspomina bardzo dobrze. Zanim jednak do niej trafiła, przez miesiąc pracowała w księgowości. – Nawet gdyby mnie tam ktoś buta-prenem do krzesła przykleił, to bym stamtąd uciekła! – mówi z uśmiechem. Gdy pytamy, dlaczego, odpowiada: – Praca w szkole jest znacznie ciekawsza, każdego dnia dzieje się coś ciekawego – jak w teatrze. A uczniowie są wspaniali. Kiedyś na mojej lekcji w sali nr 50, tak wybuchli śmiechem, że aż dyrektor Witwicki zajrzał, bo się zaniepokoił. Jej zdaniem każdy, kto lubi dzieci i młodzież, i nie jest naburmuszony, jak będzie chciał pracować, to da sobie radę.

Lidia Wielec była nauczycielką nauczania początkowego. Pracę zawodową rozpoczęła w 1963 roku, najpierw w szkole w Niedźwiadzie, z którą była związana 15 lat. Potem przyszła do „Trójki”. Wspomina ją jak najlepiej:

– Dzieci były grzeczne, a ja bardzo lubiłam tę pracę. Dlaczego zostałam nauczycielem? Ponieważ lubiłam dzieci. Jak dalej mówi, jako dziewczynka często bawiła się w nauczycielkę. Miała dwóch wujków nauczycieli, którzy byli dla niej przykładem. Teraz w jej rodzinie nauczycieli jest jeszcze więcej.

Obecna na jubileuszu Anna Stepińska była absolwentką „Trójki”, potem pracowała w niej jako sekretarka: Waława Witwickiego i Bogdana Kacperskiego. – Każdy z nich był wymagający, ale myślę, że dobrze im się ze mną współpracowało. Koleżanki pani Anny dopowiadają: – Była bardzo fajną sekretarką. Nigdy nie odmówiła pomocy ani uczniom, ani nauczycielom, choć często jej głowę czymś zawracaliśmy.

Elżbieta Pietrzak również była najpierw uczennicą szkoły na Korabce, a potem nauczycielką plastyki i techniki. Pracę rozpoczęła w 1963 i jako jedna z nielicznych obecnych na jubileuszu 50-lecia, pamięta oddanie budynku. Koleżki pamiętają jej zapał, talent plastyczny i to, że zawsze były jej potrzebne materiały plastyczne, które – jak wszystko w PRL-u – były towarami deficytowymi.

– Nic nie zrobiłem w tej szkole ważnego – umniejsza swoje zasługi Bogdan Kacperski, dyrektor w latach 1987-1991. Przypomina, że został dyrektorem w czasie, gdy mówiło się o tym, aby zmienić patrona, ale on stał na stanowisku, że to nie szkoła podejmowała decyzję o jego wyborze, a więc i nie szkoła powinna patrona zmieniać. Sukcesem w czasie, gdy „Trójka” kierował, była wymiana ogrzewania (poprzednie nie sprawdzało się i w szkole było za zimno), a także zakończenie i oddanie budowy sali gimnastycznej. – Miałem też wiele problemów, gdy z 8 etatów sprzątarek i 1 woźnej została mi jedna osoba, bo wszystkie pozostałe przeszły na „Kurońówkę”, która wynosiła 605 zł, a ich zarobki – 600 zł.

Cieszę się, że zrobiłem coś dobrego

Józef Kolos pracował całe życie jako nauczyciel mate-

matyki, techniki i przysposobienia obronnego, a w latach 1982-1983 był kierownikiem szkoły. Zanim trafił do „Trójki” pracował w Różyczach, Kocierzewie i Bolimowie. Od 1973 roku był wicedyrektorem SP 3, skąd odszedł na dyrektora Zespołu Ekonomicznego w Wydziale Oświaty, który mieścił się przy ul. Stanisławskiego. Pracował tam do emerytury, na którą przeszedł w 1986 roku. Już jako urzędnik często w niej bywał, zajmując się prowadzoną na Korabce budową sali gimnastycznej. – Poszedłem tam m.in. dlatego, że miałem większe możliwości. Praca była trudna, a jeden człowiek nic w niej nie znaczył, ale wiele osób pomogło w tym, aby sala powstała. Na tamte czasy to było coś wielkiego i dziś to nadal jest powód do dumy. Bardzo mnie cieszy, że jest efekt tej pracy. To się liczy, że zrobiliśmy coś dla młodzieży.

Wspomina architekta, który ją projektował: inż. Stanisława Strojewskiego. Był on łowiczanie, ale pracował w Wojskowym Biurze Projektowym w Warszawie. Jego nazwisko pomogło w uzyskaniu zgody na budowę, jaką wówczas udzielało kuratorium w Skierńwiczach. Zezwolenie wydano w ciągu tygodnia.

Wspomnień było oczywiście więcej. Galerię zdjęć z uroczystości oraz film można obejrzeć na naszym portalu www.lowiczanie.info w zakładce Edukacja/Wydarzenia. ■



Zalanie stropów obecnego budynku szkoły.



Budynek przy ul. Chemicznej 6 (obecna A. Krajowej). Tutaj mieściła się szkoła w latach 1908-1963, z przerwami w okresach wojennych.



Zespół nauczycieli tajnego nauczania, rok 1943-44.



Wmurowywanie kamienia węgielnego, 13 czerwca 1958 roku. Cegielkę wmurowuje uczennica klasy pierwszej - Jaworska.



Budynek szkoły wiosną 1963.

Łowicz | Dzień Kultury Koreańskiej w Muzeum

Nie tylko Taekwondo

Korea Południowa najczęściej kojarzy nam się z taekwondo, seriali zwanych dramami oraz wieloma nowoczesnymi koncertami i technologią. Łowiczanie znów mieli okazję poznać kulturę tego kraju nieco bliżej, a to za sprawą organizowanego już po raz trzeci „Dnia Kultury Koreańskiej”, organizowanego przez Łowicką Akademię Sportu i Centrum Kultury Ambasady Republiki Korei.

15 listopada w muzeum w Łowiczu, dzieci i dorośli mogli wziąć udział w warsztatach z kaligrafii koreańskiej, poznając

specyfikę koreańskiego alfabetu – hangeld i papieru – hanji. Jeśli komuś było na sali za gorąco, mógł ochłodzić się przy pomo-

cy specjalnego wachlarza, który otrzymał każdy z gości (w Korei taki wachlarz kosztuje równowartość ok. 10-25 zł). Panie mogły też włożyć na siebie oryginalny hanbok – strój z tego kraju. Jeśli chodzi o wymianę strojów, to nie była ona tylko jednostronna – podczas gdy łowiczanki przymierzaly hanbok, Koreanki prezentowały się w tradycyjnym stroju łowickim.

– Stroje są przede wszystkim wygodne, bardzo dobrze się w nich czujemy – mówiły nam Anna Mączyńska i Iwona Latośwska. – Są też ładne, kolorowe, po prostu super. Nie mogło być prezentacji o Korei bez taekwondo. Zawodnicy Łowickiej Akademii Sportu przeprowadzili zajęcia dla najmłodszych, podczas których uczyli podstawowych ruchów narodowej sztuki walki.

Największą atrakcją piątkowego Dnia Kultury Koreańskiej był



Barbara Siekiera, Anna Staniszevska i Joanna Bolimowska prezentują swoje imiona zapisane w tradycyjnym, koreańskim alfabecie.



Warsztaty z koreańskiej kaligrafii cieszyły się sporym zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i dorosłych.

50-minutowy występ zespołu „Ty i ja”, złożonego z czterech młodych artystek grających na starzych, tradycyjnych koreańskich instrumentach, jeden z ostatnich podczas ich tournée po Polsce – dzień później grupa powróciła do Korei. W koncercie „Ty i Ja” nie zabrakło jednak łączenia kultur – Koreanki najpierw zrobiły niespodziankę, grając melodię „Sza dziewczeczka do laseczka”, po czym zaskoczyły jeszcze bardziej

i postawiły na baczność, wykonując fragment „Mazurka Dąbrowskiego”.

Organizatorzy są zadowoleni z przebiegu imprezy. – Choć było mało czasu na organizację, myślę, że Dzień Kultury Koreańskiej należy zaliczyć do tych bardzo udanych – przyznaje Kamil Sobol z Łowickiej Akademii Sportu. – Za przygotowanie warsztatów w Muzeum należy wyróżnić panią Ena Yun i Rafała Denisiuka,

pracowników ambasady Republiki Korei w naszym kraju. To dzięki nim wszystko było jak należy, a atmosfera uśmiechu i życzliwości była wszechobecna.

Filmik video z tego wydarzenia można obejrzeć na naszej stronie internetowej lowiczanie.info. Dzień później, w hali OSiR II odbyły się zawody o Puchar Poomsae Centrum Kultury Ambasady Republiki Korei, które relacjonowaliśmy w ubiegłym tygodniu. **tm**

Łowicz | Blichowiaci w roli edukatorów

Jak zawiązać łowicką chustę i nie tylko

Zespół Pieśni i Tańca „Blichowiaci” zakończył realizowanie projektu edukacyjnego, w ramach którego zespół odwiedził 14 placówek oświatowych na terenie powiatu łowickiego. Członkowie zespołu opowiadali dzieciom i młodzieży o łowickim folklorze.

Odwiedzili szkoły podstawowe w Oszkovicach, Skaratkach, Nieborowie, Bednarach, Dąbkowicach Dolnych, Czernikowie w gminie Piątek, szkoły podsta-

wowe i gimnazja: w Bielawach, Domaniewiczach oraz w Popowie, a także gimnazja w Kompinie i Piątku.

Jak przekazała nam członkini zespołu Klaudia Michalska, w każdej ze szkół Blichowiaci spotkali się z ogromną życzliwością. Uczestnicy warsztatów z dużą ciekawością przyglądali się występom, które za każdym razem rozpoczynały spotkanie, a następnie razem z zespo-

łem uczestniczyli we wspólnych grach i zabawach. Próbowali też swoich umiejętności tanecznych, ucząc się ludowych łowickich tańców, np. klapoka i oberka. W czasie każdego ze spotkań przygrywała kapela ludowa, działająca przy zespole. Na realizację programu zespół pozyskał za pośrednictwem Łowickiej Grupy Rybackiej pieniądze z Unii Europejskiej – ponad 82 tys. zł. **tb**

RZUT OKIEM | FOLKLOR JUŻ DLA PRZEDSZKOLAKÓW



Spotkanie z folklorem dla dzieci z samorządowego przedszkola w Sannikach poprowadziły 13 listopada Aleksandra Głowacka i Marzena Andrzejczyk z sannickiego ośrodka kultury. Panie przybliżyły dzieciom strój sannicki, wycinankę „pajaki”, papierowe firanki, opowiedziały o wystrojach chat, pokazały stare sprzęty, np. służące do wyciskania sera i opowiedziały, do czego były używane. Pokazały też kilka kroków z tańca ludowego. Na koniec dzieci przymierzaly stroje ludowe. **mak**

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTZAK
lekarz dentysta
NZOZ Wigor, gab. nr 12
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
609 646 644
zapisy codziennie, po godz. 15:00

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27 ▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Stryków, ul. Kościuszki 29 ▪ Łowicz, ul. Hłowska 1/3
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
PROMOCJE ŚWIĄTECZNO NOWOROCZNE:
• leczenie ortodontyczne - 30% • protezyka - 30%
• bezbolesne leczenie laserem - 30%
NPZ
SUPER PROMOCJA NA WYBIELANIE WSZYSTKICH ZĘBÓW - od 150 zł

NZOZ **HOLLYDENT**
dr n.med. Monika Colonna-Walewska
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji
• leczenie powikłań i trudnych przypadków
• leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu • ortodoncja • protezyka
• implantologia • licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna
• Dzieci do 18 lat leczymy bezpłatnie - refundacja NFZ
Głowno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala) / tel. 42 710 76 47
e-mail: info@hollydent.pl / tel. kom. 697 107 647

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17:00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz
Głowno tel. 607-371-781

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodoncji
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
ŁOWICZ, os. Dąbrowskiego (blok) 21 m. 11
GŁOWNO, ul. Wyspiańskiego 6a
WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM **42 719-43-42, 508-213-771**

PRYWATNY **Gabinet stomatologiczny**
MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45
Łowicz, ul. Bonifraterska 2
Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19,
śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

LARYNGOLOG
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14³⁰-16⁰⁰
tel. 46 837-39-64

DYSFUNKCJE KRĘGOSŁUPA
• stany ostre i przewlekłe
• dyskopatia • nerwobóle • rwy
REHABILITACJA
• pourazowa • pooperacyjna
• w sporcie
Michał Brzózka
tel. 607-171-166
ul. Starzyńskiego 6/8
„KS Pelikan” Łowicz

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

2 PARY soczewek okularowych W CENIE 1
i inne **PROMOCJE**
dotyczące również
szkieł
progresywnych
i biurotycznych
do 31.12.2013
możliwość doboru
mocy szkieł przez
okulistę na miejscu
www.optimum.lowicz.pl
OPTYK
Łowicz,
Plac Koński Targ 7
46/837-39-64

Aktualności

Karolew | Mieszkańcy po latach mają swoje miejsce

Świetlica za milion, będzie żyła

– Myślę że jest dzień dla was szczególnie, bo każdy pewnie by się cieszył, mogąc się wprowadzić do nowego domu. A to, że możecie się dziś spotkać w tej świetlicy, to tak jakby cały Karolew wyprowadził się do nowego domu – powiedział starosta łowicki Krzysztof Figat do mieszkańców Karolewa 22 listopada, w czasie otwarcia tam świetlicy środowiskowej.

W uroczystości udział wzięli także wicestarosta powiatu łowickiego Dariusz Kosmatka, radni gminy Nieborów z przewodni-



Wójt gminy Nieborów Andrzej Werle w towarzystwie starosty powiatu łowickiego Krzysztofa Figata przecina wstęgę, otwierając świetlicę środowiskową w Karolewie.

czącym Andrzejem Myczką oraz wójt gminy Andrzej Werle, który obszernie opowiedział o kulisach decyzji o budowie świetlicy jak i o późniejszym przebiegu prac. Inwestycja rozpoczęta została 28 sierpnia 2012 roku i trwała niemal 14 miesięcy. Wykonawca, firma Marbudex Marka Kiernalczyka ze Skierniewic, zakończyła roboty 4 października. Świetlica kosztowała w sumie 921 tys. zł, w tym prace budowlane 866 tys. zł, w kwocie tej znalazła się dotacja z Unii Europejskiej w wysokości 351 tys. zł.

Świetlica jest budynkiem parterowym, w którym znajduje się duża sala służąca do spotkań, w pełni wyposażone pomieszczenia sanitariatów, kuchni oraz kotłowni. Łączną jego powierzchnia użytkowa to 221 m². W przyszłości jest możliwość zagospodarowania poddasza, obecnie nie jest ono wykorzystywane. Budynek będzie służył 150 mieszkańcom wsi, którzy dotąd nie mieli pomieszczenia, w którym mogłyby odbywać się zebrania wiejskie, jak i środowiskowe uroczystości.

Radny Tadeusz Kozioł z Sypnia podziękował Radzie Gminy za poparcie wniosku Rady So-

leckiej o umieszczenie świetlicy w budżecie gminy na miniony rok. Szczegółne słowa podziękowania skierował w stronę wójta Andrzeja Werle, umieścić inwestycję w przewidywanym budżetowym, a potem w czasie dyskusji nad ostatecznym kształtem budżetu starał się o jej pozostawienie w nim.

Wójt Werle przyznał, że o potrzebie inwestycji mówiono wiele w przeszłości, wielokrotnie Rada Sołecka zgłaszała taką potrzebę, gmina nie mogła jej spełnić ze względu na inne palące potrzeby, przede wszystkim wynikające z realizowanych dużych inwestycji w oświacie. Ostatecznie o realizacji zdecydowała możliwość sięgnięcia po środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jak podkreślił, była to ostatnia pula umożliwiająca inwestowanie w tego typu zadanie w ramach unijnych pieniędzy przyznanych w latach 2007 – 2013.

Po przemowach wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek przygotowany przez panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Po południu w świetlicy spotkali się już wyłącznie mieszkańcy na przygotowanej przez siebie biesiadzie. **tb**

Gmina Nieborów | Spotkanie w szkole w Bobrownikach

Zjazd i ślubowanie w Dzień Patrona

Uczniowie klasy I Szkoły Podstawowej w Bobrownikach złożyli w ostatnią sobotę 23 listopada ślubowanie podczas uroczystości Dnia Patrona. W szkole odbył się też zjazd absolwentów, tym razem roczników 1982/1983 – 1987/1988. Zjazdy różnych roczników, które opuściły szkołę, odbywają się w Bobrownikach co roku. Ten był już ósmy.

Na początku gości powitała obecna dyrektorka bobrownickiej szkoły Ewa Zabrzewska, która również jest absolwentką najstarszego rocznika dawnych uczniów. Dwie absolventki szkoły: bibliotekarka Janina Skowron i Julia Szymkiewicz – obecnie będąca uczennicą 3 klasy gimnazjum pijarskiego w Ło-



Po wielu latach odnalezienie siebie, kolegów i koleżanki na klasowych listach wcale nie było takie łatwe.

wicz – przedstawiły biografię patronki. Została ona przygotowana na podstawie pracy „Wierna Patronce” napisanej przez Julię na konkurs zorganizowany przez Małopolskiego Kuratora Oświaty „Losy dalekich i i losy bliskich” w 2009 roku.

Wiele radości sprawiło gościom wyczytywanie list klasowych zaproszonych absolwen-

tów. – Zadziałała magia szkoły i wszyscy na powrót czuli, jakby mieli po 15 lat – powiedziała nam dyrektorka Ewa Zabrzewska. Do swoich dawnych uczniów dołączyli także dawni wychowawcy klasowi: Barbara Gajda i Artur Zimny. Otrzymali bukiety kwiatów wraz z podziękowaniami. Nieobecnym wychowawcom Józefowi i Zofii Macioszkom przekazano kwiaty i życzenia na ręce nauczycielki, która obecnie pracuje w szkole, Anny Macioszek.

Podczas ślubowania pierwszoklasistów goście wysłuchali urokliwych wierszyków i piosenek. Pierwszoklasiści otrzymali pamiątkowe książki, a Rada Rodziców w czasie przerwy zaprosiła na słodki poczęstunek. Po przerwie można było obejrzeć prezentację multimedialną, którą przygotowała nauczycielka Iwona Charążka. Uczniowie klas IV-VI przygotowali program artystyczny, w którym wystąpił też absolwent szkoły Tomasz Płuska. Absolwentem i nie tylko spodobał się koncert pt. „Miłość w piosence”. Uczniowie śpiewali polskie przeboje.

Absolwenci wręczyli nauczycielom i pracownikom szkoły róże. Absolwentka Justyna Więcek – obecnie będąca pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, tak podsumowała lata spędzone w szkole w Bobrownikach. – Dzięki solidnym korzeniom zaszłam tam, gdzie jestem dzisiaj. Wszystkim uczniom życzę wspaniałych wyników w nauce i wytrwałości w dążeniu do obranych celów. Każdy człowiek dochodzi tam, dokąd sięgają jego marzenia – mówiła.

Po spotkaniu w szkole absolwenci udali się na wspólne biesiadowanie do restauracji Biała Dama w Nieborowie. **mak**



Wychowawczyni Barbara Gajda dostała od swoich dawnych uczniów bukiet kwiatów.



W przerwie spotkania powdzeniem cieszyły się szkolne kroniki sprzed lat.



TERESA BLUS
sołtyś Karolewa

Wież nie dysponowała dotąd budynkiem, w którym mogłyby się odbywać zebrania wiejskie czy środowiskowe uroczystości i spotkania. Przez 11 lat odbywały się one u mnie w domu, wcześniej przez 29 lat u poprzedniego sołtyś. Chcę, aby świetlica żyła. W 2014 roku z funduszu sołeckiego kupimy stoły do bilarda i tenisa stołowego, uruchomimy też zajęcia aerobiku dla pań. Wokół świetlicy posadzone zostaną krzewy, trawa, powstanie miejsce na ognisko, utwardzone miejsce na zabawę taneczną i mały plac zabaw. Mamy dużo planów.

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY

lek. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

258638

GABINET REHABILITACJI specjalistyczny masaż kręgosłupa

reh. Łukasz Kawczyński

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia ▪ rwa kulszowa
- bóle szyi ▪ bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

258609

REKLAMA

lek. med. Tomasz Sawicki KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

257930

CHOROBY SERCA I NACZYŃ, ŻYLAKI

Adiunkt Kliniki Kardiologii
Łódź Szpital im. Sterlinga
dr med.

**MIROSLAW
BITNER**

Specjalista Kardiolog

Tel. 602 125 000
PRZYJMUJE:
Środy w godz. 15⁰⁰-18⁰⁰
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

258574

24H | DETOKS POALKOHOLOWY

bezpiecznie

lekarz, pielęgniarka,
kompleksowe badania

- stacjonarnie • komfortowo • ANONIMOWO

725-309-300; 508-481-489; 507 177 222

251124

NOWO OTWARTA
**APTEKA
Rodzinną**
mgr farm. Dioniza Trojanowska **W TESCO**
mgr farm. Jerzy Trojanowski
mgr farm. Edyta Trojanowska

poniedziałek-sobota 9.00-20.00 | Łowicz ul. Ułańska 12

258741

Kultura

Stryków | Dom Kultury Kartki świąteczne inne niż zwykle

Kilkanaście senierek oraz członkiń kół gospodyń wiejskich wzięło udział w przedświątecznych warsztatach plastycznych zorganizowanych przez Dom Kultury w Strykowie 26 listopada.

Podczas dwupółgodzinnych zajęć panie uczyły się wykonywania kart świątecznych techniką "iris folding", zwaną też techniką migawki. Polega ona na tworzeniu ozdobnych detali za pomocą zagiętych pasków papieru, przyklejanych według określonej kolejności, które układają się w kształt spirali. Warsztaty prowadziła Danuta Nowak z łódzkiego Ośrodka Twórczych Działań Edukacyjnych. Pomocą służy-

ła również plastyczka Agnieszka Kacprzak z DK Stryków. – Technika z pozoru wygląda na dziecięcą zabawę, ale na początku chyba każdemu sprawia trochę trudności. Po prostu trzeba się w niej odnaleźć, a później wszystko wykonuje się już odruchowo – mówi instruktorka. W zależności od tego, w jaki sposób chce się wykończyć kartę, wykonanie tych najbardziej efektownych zajmuje nawet dwie godziny.

W Strykowie na warsztaty poszły kartki ozdobione m.in. aniołami, mikołajami czy dzwonekami. Efekty przeszły oczekiwania uczestniczek warsztatów. Niektórzy z tych kartek będą teraz mogli cieszyć się ich krewni i znajomi, bo panie deklarywały, że wyślą im swoje prace wraz ze świątecznymi życzeniami. **ajs**



Danuta Nowak prezentowała paniom technikę ozdabiania kartek świątecznych, która jak się okazało wcale nie należy do najłatwiejszych.

Recytatorskie sukcesy uczniów

W konkursach recytatorskich, które odbyły się niedawno w Łodzi, wystąpiło czworo uczniów SP nr 1 w Strykowie: Zofia Piestrzeniewicz i Paulina Kowalska z kl. III, Wiktor Głowacki z VIa i Kacper Olszewski z VIIb. Strykowiec sprostali silnej łódzkiej konkurencji i z każdego konkursu przywieźli bardzo dobre wyniki. 14 listopada w XV Konkursie Recytatorskim „Potyczki z Tuwimem” laureatem III miejsca w swojej kategorii został Kacper Olszewski, a 21 listopada w IV Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim Twórcy Czterech Kultur Dzieciom zajął on miejsce I.

Bardzo dobrze, jak na pierwszy raz, zaprezentowała się również Paulina Kowalska dostając się do finałowej dziesiątki w obydwu konkursach. W pierwszym z nich zajęła miejsce VI, a w drugim otrzymała wyróżnienie. **ajs**

Stryków | Przegląd Młodzieżowych Zespołów Wokalnych i Solistów Powiatu Zgierskiego

Niektórzy mogliby nagrywać płyty

dokończenie ze str. 3

Występujących oceniało wykwalifikowane jury. Jolanta Nowosielska jest absolwentką Akademii Muzycznej w Łodzi, nauczycielem muzyki i sztuki w szkole podstawowej, chórzystką Filharmonii Łódzkiej, a ponadto prowadzi chór młodzieżowy i zespół instrumentalno-wokalny. Czesława Sowińska – wokalistka, instruktor tańca towarzyskiego, ukończyła Szkołę Muzyczną I stopnia w klasie oboju i fortepianu. Trzeci juror, Marek Szczepaniak, to muzyk, instrumentalista oraz członek Chóru Gospel Good News Singers.

W kategorii solistów w wieku 7-9 lat trzy pierwsze miejsca zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Ozorkowie: Amelia Jaworowska, Weronika Bednarek i Dominika Młodak. Wyróżnienie

otrzymał natomiast Mateusz Warzywoda reprezentujący Miejski Ośrodek Kultury w Głownie.

W kategorii zespołów wokalnych 7-9 lat I miejsca nie przyznano, a kolejne zajęły zespoły Piano z Ozorkowa i Sposób na nudę z Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu.

Wśród solistów w wieku 10-12 lat I miejsce zajął duet Damian Kaźmierczak i Kacper Rymczuk z Ozorkowa oraz Patrycja Olczak z Leśmierza. II miejsce – duet Natalia Horodecka i Aleksandra Horodecka z Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszowicach, a III miejsce – Malwina Wojciechowska z Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie. Wyróżnienia otrzymali: Kuba Szczesniak z MOK w Głownie, Lena Zaremba z Ośrodka Kultury i Rekreacji w Strykowie, Amelia Kuterman-



Monika Kałużna i Anna Rychlin z Mąkolic zaśpiewały w duecie utwór Cykady na Cykladach z repertuaru zespołu Maanam.

kiewicz z Głowna i Weronika Mucha z Ozorkowa. Wśród zespołów wokalnych z uczestnikami w wieku 10-12 lat I miejsce zajął

zespół Metamorfoza ze Zgierza, a II miejsce – Marcato z Ozorkowa. III miejsca i wyróżnień nie przyznano. Wśród solistów w wie-

ku 13-15 lat I miejsce zajęła Karolina Adamczyk z Aleksandrowa Łódzkiego, II – Martyna Kosińska również z Aleksandrowa oraz Julia Czapka z Ozorkowa, a III – Marcelina Brygier z Solcy Wielkiej. Wśród zespołów wokalnych z uczestnikami w wieku powyżej 13 lat I miejsce zajął Con Vigore z Gimnazjum nr 1 w Zgierzu oraz strykowski zespół Sing. II miejsce – Bez Kitu ze Zgierza, a III miejsce – Cantabile, też ze Zgierza

W grupie solistów w wieku powyżej 16 lat I miejsce zajęła Klaudia Szewczyk z Aleksandrowa, II – Adrianna Bednarek z Pałacu Młodzieży w Łodzi, a III – Małgorzata Frontczak z Aleksandrowa. Wyróżnienia otrzymały natomiast Magdalena Kęsia z Aleksandrowa i Aleksandra Nowicka ze Strykowa. **mak**

Konkursy dla dzieci i młodzieży

Gminna Biblioteka Publiczna w Strykowie ogłosiła dwa konkursy plastyczne. Pierwszy z nich – Anioły Bożego Narodzenia – adresowany jest do przedszkolaków, dzieci z zerówki oraz uczniów najmłodszych klas szkoły podstawowej. Drugi – Anielskie Księgi – to propozycja dla starszych uczniów podstawówek oraz gimnazjalistów.

Zadaniem młodszych dzieci jest wykonanie płaskiej pracy plastycznej przedstawiającej anioła. Autorzy mogą wykorzystać do tego farby, kredki, pastele, plastelinę, papier kolorowy, bibułę, kredę czy nawet ziarna. Starsza grupa wiekowa będzie musiała wykazać się oryginalnym pomysłem na książkę o wymiarach nie większych niż 40*40*40, która w sposób ciekawy pokaże tematykę Bożego Narodzenia, ze szczególnym uwzględnieniem aniołów. Na prace konkursowe w obydwu przypadkach biblioteka czeka do 13 grudnia. **ajs**



Andrzej Janeczko i Maja Piwońska dali w Niesułkowie świetny koncert.

Niesułków | Koncert Jesienny

Ponad półtorej godziny dobrej zabawy

Publiczność, która w niedzielę, 24 listopada, zawiązała do Domu Kultury w Niesułkowie na Koncert Jesienny, przez ponad półtorej godziny bawiła się przy muzyce zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy. Oprócz dobrej muzyki były dowcipy, anegdoty i kabaretowe wstawki.

Koncerty Jesienne organizowane są w Domu Kultury w Niesułkowie od lat. Tym razem wystąpił Trzeci Oddech Kaczuchy. Występ popularnego, działającego ponad 30 lat, zespołu był ciekawostką także dlatego, że jego lider Andrzej Janeczko jest obecnie soltysiem podstrykowskich Ługów.

W trakcie występu w Niesułkowie małżeński duet Andrzeja Janeczki i Mai Piwońskiej nawiązywał także i do tego faktu. Na początku, w występie solowym, muzyk wykonał piosenkę z elementami improwizacji, którego bohaterem był właśnie soltys „podstrykowskiej wsi” oraz pomagająca mu soltysowa.

Widownia wspólnie z Andrzejem Janeczka śpiewała także refren, którego tekst wydrukowany na kartce prezentował przez cały czas utworu kierownik DK w Niesułkowie Jarosław Eliażuk.

Po tej piosence do męża dołączyła Maja Piwońska i od tego momentu na scenie mieliśmy już cały obecnie skład Trzeciego Od-

dechu Kaczuchy (przez lata zespół funkcjonował także w trzysobowym składzie).

Przez półtorej godziny duet wykonywał przede wszystkim piosenki kabaretowe, choć nie zabrakło również i poezji śpiewanej. Występ okraszony był licznymi wstawkami słownymi, dowcipami, anegdotami i wspólną zabawą z widownią.

O tym, że koncert przypadł publiczności do gustu świadczy fakt kilkakrotnego bisowania zespołu. Na pniu rozeszły się także płyty z muzyką Trzeciego Oddechu Kaczuchy. Po samym występie publiczność miała też okazję porozmawiać z Andrzejem Janeczka i Mają Piwońską o muzyce i nie tylko. **kl**

Kolarstwo | Stryków

Wybrano nowy zarząd LUKS Dwójki

Marek Walczewski
nowym-starym
prezesem

W niedzielę, 24 listopada w ZS nr 1 w Strykowie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Dwójka Stryków, na którym wybrano nowych członków zarządu. Na kolejną kadencję prezesem klubu został Marek Walczewski.

Spotkanie zaczęło się od powitania wszystkich zebranych członków LUKS Dwójki oraz zaproszonych gości, m.in. Katarzyny Cymera – Dyrektora ZS nr 1 w Strykowie oraz Grzegorza Kozłowskiego – Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Strykowie. Następnie przedstawiono sprawozdania merytoryczne i finansowe z działalności klubu w latach 2010-2013. Przedstawienia dokonał dotychczasowy prezes Marek Walczewski, natomiast zebraniu przewodniczył dotychczasowy sekretarz Andrzej Pożarlik.



Wybranie zarządu LUKS Dwójki Stryków odbyło się jak zawsze w przyjaznej atmosferze.

Komisja rewizyjna wystąpiła z wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, które zostało jednogłośnie przyjęte przez zebranych.

Kolejnym punktem programu zebrania było przedstawienie nowych kandydatur do zarządu. Z sali padło siedem nazwisk, z czego pięć w wyniku tajnego głosowania otrzymało prawo

wejścia do zarządu LUKS Dwójki Stryków.

W skład nowych członków zarządu weszli: były prezes Marek Walczewski, były sekretarz Andrzej Pożarlik oraz Katarzyna Cymera, Rafał Wnuk i Maciej Kamańczyk. Nowo-powołany zarząd na stanowisko prezesa klubu ponownie wybrał Marka Walczewskiego. V-ce prezesem

została Katarzyna Cymera, natomiast sekretarzem klubu na kolejną kadencję został Andrzej Pożarlik. Rolę skarbnika przejął Rafał Wnuk.

Podczas zebrania dokonano również wyboru składu komisji rewizyjnej, w składzie: Michał Prusinowski – przewodniczący, Kazimierz Milczarek oraz Łukasz Florczak.

Pod koniec zebrania zarząd klubu LUKS Dwójka Stryków dokonał wręczenia nagród dla zawodników i trenerów za dotychczasowe osiągnięcia: Mateuszowi Piątkowskiemu, Kamilowi Lamczykowskiemu, Matuszowi Kapie, Danielowi Hut i Basi Gorzkiewicz oraz szkoleniowcom: Mirosławowi Pożarlikowi i Romanowi Gorzkiewiczowi.

Zebranie było również okazją do przedstawienia planów na kolejne lata oraz zgłoszenia wniosków przez członków różnych sekcji, których LUKS prowadzi aż trzy: oprócz wiodącej – kolarstwa są to piłka nożna oraz kultura.

Zarząd przyjął m.in. wniosek na zakup nowego auta oraz strojów sportowych dla sekcji kolarstwa. Piłkarze otrzymają wsparcie finansowe na zakup sprzętu sportowego, natomiast sekcja sportów siłowych będzie mogła liczyć na zakup orbitreka do siłowni oraz organizację wyjazdów na zawody sportowe.

Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Dwójka w Strykowie zachęca wszystkie chętne dziewczęta i chłopców w rocznikach 2000 i młodsze na treningi kolarstwa. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy kolarstwa Roman Gorzkiewicz i Mirosław Pożarlik, którzy posiadają wieloletnie doświadczenie w szkoleniu młodych adeptów kolarstwa. Treningi w okresie zimowym odbywają się we wtorki i czwartki w sali gimnastycznej ZS nr 1 oraz siłowni, natomiast w weekendy w zależności od pogody na powietrzu.

W sprawie zapisów należy kontaktować się z trenerami w dni treningowe w godzinach 16-18 oraz 10-12. **wp**



Szkołka piłkarska Powstańca jest doskonałym pomysłem na rozwój klubu.

Piłka nożna, biegi | Powstańca

Powstańca kształci kolejne pokolenie

Klub z Dobrej imponuje nowymi pomysłami

Rozwijający się w błyskawicznym tempie klub piłkarski w Gminie Stryków, występujący w B-klasie, grupie II, Powstańca Dobra rozszerza swoją działalność. Zespół z Dobrej niedawno otworzył sekcję biegową oraz szkołę piłkarską.

W Szkole Podstawowej w Dobrej odbywają się treningi piłkarskie dla dzieci i młodzieży. Przyszli piłkarze podzieleni są na dwie grupy w klasach III-VI, a zajęcia prowadzi trener Sebastian Balcerek, nauczyciel

WF, który jest także czołowym piłkarzem IV-ligowej drużyny Zjednoczonych Stryków. Młodzi adepci w poniedziałki i wtorki doskonali swoje umiejętności zarówno w nowo-wybudowanej hali, jak i na szkolnym boisku, o ile pozwoli na to pogoda. Warto dodać, że w szkółce piłkarskiej Powstańca biorą udział nie tylko chłopcy, ale na treningi stawiają się również dziewczęta. Biorąc pod uwagę, że także w Strykowie powstała żeńska drużyna piłki nożnej, być może wkrótce dołączymy się do pojedynku derbowego z udziałem kobiet.

Oprócz piłki nożnej w Powstańcu prowadzona jest rów-

nież sekcja biegowa. W dniu 17 listopada 4 pierwszych miłośników biegania otworzyło nowy rozdział w historii klubu. Nie straszna były im jesienne chłody, bowiem entuzjaści aktywnego spędzania wolnego czasu ruszyli w 10-kilometrową trasę tegorocznego Biegu Powstańca.

Klub z Dobrej będzie informował o kolejnych spotkaniach i treningach biegowych na swojej stronie internetowej oraz facebookowym profilu. Biegacze z Dobrej już zapowiedzieli udział m.in. w biegowym GP Łodzi, w którym wystąpią w nowych koszulkach z logiem Fundacji Krwinka. **wp**

PROGNOZA POGODY | 28.11.2013 – 4.12.2013

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę kształtować będą układy niżowe z nad Skandynawii, napływające będzie chłodna masa powietrza.

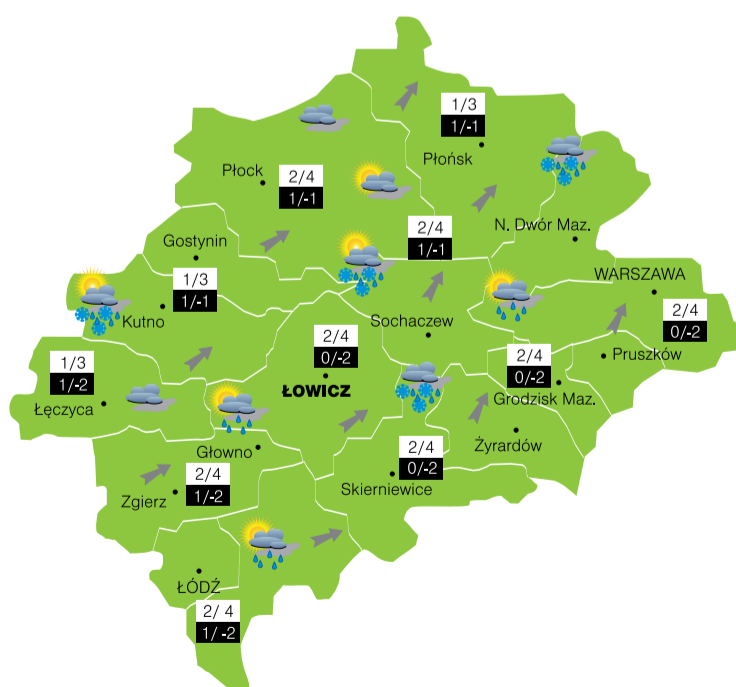
CZWARTEK - PIĄTEK: Pochmurno, zachmurzenie duże, okresowo opady mżawki i deszczu oraz chłodno, w nocy opady śniegu - miejscami opady marznące. Drogi śliskie! Widzialność umiarkowana do dobrej. Wiatr zachodni, umiarkowany, 4-6 m/s. Temp. max w dzień: + 1 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: 0 st. C do - 2 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA: Pochmurno z przejaśnieniami w sobotę, zachmurzenie duże, okresowo opady deszczu, deszczu ze śniegiem w godzinach nocnych opady śniegu, chłodno, pochmurno z rozproszonymi bez opadów.

Widzialność umiarkowana do dobrej. Wiatr południowo-zachodni, skręcający na zachodni, słaby i umiarkowany, 4-6 m/s. Temp. max w dzień: + 2 st. C do + 4 st. C. Temp. min w nocy: - 1 st. C do - 3 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pochmurno z przejaśnieniami, zachmurzenie duże, okresowo umiarkowane, od wtorku pogodnie, zachmurzenie umiarkowane i małe, bez opadów, chłodno. Widzialność dobra, rano zamglenia, w opadach umiarkowana. Wiatr zmienny do północno-zachodniego, słaby, okresowo umiarkowany, 3-5 m/s. Temp. max w dzień: + 2 st. C do + 5 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do - 1 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół niekorzystnie wpływa na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Sporty walki | MMA

Strykowiec podbija Europę

Najpopularniejszy obecnie strykowski sportowiec, najlepszy zawodnik Gracie Barra Łódź, a także lider rankingu kategorii koguciej MMA w Polsce. O kim mowa? Marcin Lasota – niepokonany na zawodowym ringu fighter ze Strykowa.

Podopieczny trenera Marcina Rogalskiego ma za sobą niezwykle udane występy na ringu MMA. Lasota nie przegrał jeszcze żadnej walki, a ostatnio rozprawił się m.in. z Tymoteuszem Świątkiem i Aleksandrem Georgasem.

Strykowiec po kilku latach występów w wadze koguciej zdecydował się przejść do jeszcze niższej dywizji i walczyć w wadze muszej. Debiut w tej kategorii nie jest jeszcze znany, ale dla Lasoty będzie okazją do sprawdzenia się w nowej organizacji.

Zawodnik Gracie Barra Łódź podpisał 1,5-letni kontrakt z angielską organizacją

Cage Warriors, która jest jedną z najprężniej rozwijających się w Europie, a w swoich szeregach zrzesza już takich zawodników jak: Paul Marin, Paul McVeigh, czy Mikael Silander.

Nie wiadomo kiedy Marcin Lasota stoczy pierwszy pojedynek w Cage Warriors. W ramach kontraktu zobowiązał się do stoczenia pięciu walk i zapewne chciałby powalczyć o pas mistrzowski, który w tej organizacji należy jak na razie do Neil'a Seery'ego. **wp**

Marcin Lasota: „Jestem bardzo szczęśliwy z podpisania kontraktu z Cage Warriors i mam wielką nadzieję, że dzięki temu moja kariera nabierze rozpędu. Przede mną debiut nie tylko w tej organizacji, ale również w wadze muszej, dlatego zamierzam bardzo ciężko trenować, by zaprezentować się jak najlepiej. Skupiam się tylko na nadchodzącej walce i o niczym innym teraz nie myślę.”



Piłka nożna | 19. kolejka IV ligi

Porażka Zjednoczonych na koniec

Szans na gola wiele, bramki żadnej – to obraz ostatniego meczu strykowian w rundzie jesiennej

**POGOŃ-EKOLOG 1 (1)
ZJEDNOCZENI 0 (0)**

Zjednoczeni: Pająk – Majewski, Buchowicz, Sender, Bełdziński – Podedworny (w 46 min. Fortuna), Dyhdalewicz (75 Gaflecki), Kluge, Balcerka – Nagański (71 Hinc), Drogosz.

Po spektakularnym zwycięstwie na al. Unii nad Łódzkim Klubem Sportowym piłkarze Zjednoczonych Stryków w świetnych nastrojach przystąpili do ostatniego ligowego spotkania w rundzie jesiennej. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka musieli jednak spuścić głowy, bowiem ulegli w Zduńskiej Woli miejscowej Pogoni-Ekolog 0:1. Strykowie udali się na ostatni jesienny wyjazd z dużym optymizmem, choć teren w Zduńskiej Woli zawsze był dla Zjednoczonych ciężki. Goście musieli radzić sobie bez m.in. swojego kapitana Tomasza Lenarta oraz pauzującego od dłuższego czasu z powodu kontuzji kostki Roberta Kowalczyka. Gospodarze od pierwszych minut ostro potraktowali przyjezdnych. Piłkarze Pogoni-Ekolog o każdą piłkę walczyli do



Grający trener Zduńskiej Woli Grzegorz Kaleta (pierwszy z lewej) już nie po raz pierwszy daje się we znaki Zjednoczonym Stryków (niebieskie stroje).

upadłego. Zjednoczeni próbowali grać piłką, ale ich podania były niedokładne, a akcje dość chaotyczne. W 10 min. Pogonia-Ekolog mogła wyjść na prowadzenie. Marcin Gorący znalazł się w sytuacji sam na sam z Marcinem Pająkiem, ale strzelił obok bramki. W odpowiedzi przed znakomitą szansą stanęli Zjednoczeni. Łukasz Nagański posłał prostopadłe podanie do Sebastiana Balcerka, który stanął oko w oko z bramkarzem miejscowych. Wydawało się, że gol paść musi, ale golkeeper Pogoni-Ekolog kapitalnie czubka-

mi palców powstrzymał strzał Balcerka. Kilka minut później jeden z bohaterów spotkania z ŁKS-em mógł dać prowadzenie gościom, ale wychodząc na czystą pozycję źle przyjął piłkę. W 35 min. na boisku wydarzyła się kluczowa dla losów spotkania sytuacja. Strykowie sfaułowali przeciwnika w odległości 25 m od bramki. Do rzutu wolnego podszedł grający trener Zduńskiej Woli Grzegorz Kaleta, który pięknym szarżem w okienko bramki Pająka dał prowadzenie gospodarzom. Do przerwy Zjednoczeni przegrywali 0:1.

Po zmianie stron strykowianie grali znacznie lepiej, choć dalej nieskutecznie. Zjednoczeni w zasadzie cały czas przebywali na połowie Zduńskiej Woli, ale nie miało to przełożenia na gole. W 67 min. stuprocentową okazję zmarnował Łukasz Nagański, który w sytuacji sam na sam po rękach bramkarza trafił w słupek. Kilka minut później Zjednoczeni grali w osłabieniu, bowiem czerwoną kartką ukarany został Wojciech Majewski. Strykowie byli w trudnym położeniu, co wykorzystali chcieli piłkarze Zduńskiej Woli.

Po zejściu z boiska Majewskiego gospodarze stworzyli sobie dwie znakomite okazje. W obu świetnie w bramce zachował się jednak Marcin Pająk, który uratował kolegów przed stratą kolejnej bramki. Kwadrans przed końcem siły na boisku wyrównały się, bowiem zawodnik gospodarzy otrzymał drugą żółtą kartkę. Zjednoczeni zyskali cieższe szanse na wywalczenie przynajmniej 1 pkt. Ostatnie minuty to festiwal niewykorzystanych okazji Strykowa. Najpierw pojedynek jeden na jeden z bramkarzem Zduńskiej Woli przegrał Fortuna, który strzelił wprost w niego. Najlepszą sytuację goście mieli jednak w doliczonym czasie gry. Wojciech Sender wyszedł na czystą pozycję i miał przed sobą tylko golkipera miejscowych. Obronca Strykowa strzelił jednak w wewnętrzną część słupka i ta tocąc się po linii bramkowej została ostatecznie wybita przez piłkarzy Pogoni-Ekolog. Gospodarze dowiedli skromne prowadzenie do końca i dość niespodziewanie pokonali Zjednoczonych 1:0. Strykowie nieudanie zakończyli zatem rundę jesienną sezonu 2013/2014. Wydawało się, że po zwycięstwie nad ŁKS podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka pójść za ciosem i nie będą mieli problemów z pokonaniem Pogoni-Ekolog. Kibice Strykowa na kolejny mecz Zjednoczonych będą musieli poczekać do wiosny. Inauguracja rundy rewanżowej na wyjeździe ze Startem Brzeziny. **wp**



CZWARTEK, 28 LISTOPADA:
■ godz. 10:00, Hala MOSiR w Zgierzu: Gimnazjada – powiat, piłka ręczna (finały).

PIĄTEK, 29 LISTOPADA:
■ godz. 10:00, Hala MOSiR w Zgierzu: IV Memoriał im. Macieja Kozłowskiego – turniej halowej piłki nożnej dla rocznika 2003 i młodszy;
■ godz. 18:00, hala w Łodzi, 6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniorów U-18: ŁKS II KM Łódź – GTK Głowno;
■ godz. 18:00, sala w SP w Koźlu, 8. kolejka IV ŁLTSIAW: LUKS Koźle – KWJ Łódź.

SOBOTA, 30 LISTOPADA:
■ godz. 8:00-14:00, Hala MOSiR w Zgierzu: Wojewódzki Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego;
■ godz. 8:00-16:00, sala przy Hali MOSiR w Zgierzu: Miłokajkowy Turniej w karate tradycyjnym;
■ godz. 10:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, 7. kolejka Wojewódzkiej Ligi Młodzików U-14: GTK Głowno – Piotrcovia Piotrków;
■ godz. 12:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, 7. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniorów U-18: GTK Głowno – Piotrcovia Piotrków;
■ godz. 18:15, hala w Warszawie, 5. kolejka II Ligi Koszykówki Kobiet: Hutnik Warszawa – Alles Głowno.

Piłka nożna | 19. kolejka IV ligi

ŁKS mistrzem jesieni, Paradyż drugi

W miniony weekend zakończyła się rudna jesień sezonu 2013/2014 rozgrywek IV ligi. Mistrzem pierwszej części sezonu został Łódzki Klub Sportowy, który zgromadził na swoim koncie 46 pkt. i o sześć wyprzedza drugi KS Paradyż. Wicelider ma z kolei niezłą 5-punktową zaliczkę nad trzecim Widokiem Skierniewice i czwartymi Zjednoczonymi Stryków. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka byłiby w znacznie lepszej pozycji, gdyby wygrali w ostatniej kolejce jesieni z Pogonią-Ekolog Zduńska Wola (0:1).

ŁKS po kapitalnym początku sezonu w końcówce dość mocno obniżył loty. Po porażce ze Strykowem łodzianie tylko zremisowali na al. Unii z Widokiem Skierniewice 1:1. Jedynym zespołem bez zwycięstwa w lidze jest LKS Mierzyn. Beniaminek w dziewiętnastu spotkaniach zgromadził na swoim koncie zaledwie 4 pkt. W tym sezonie bardzo dobrze spisują się drużyny, które grają w IV lidze dopiero pierwszy rok. Trzecie miejsce zajmują piłkarze Widoku Skierniewice.



Starcie ŁKS (białe koszulki) i Z. Stryków – dwóch czołowych ekip IV ligi

Piąta pozycja Neru Poddębice a siódma należy do Orła Nieborów. Natomiast poniżej oczekiwań spisuje się spadkowiec z III ligi Włóknarz Żelów, który zajmuje dopiero dwunaste miejsce w tabeli IV ligi. **wp**

19. kolejka: Jutrzenka Warta – KS Paradyż 0:3, ŁKS Łódź – Widok Skierniewice 1:1, Pogonia-Ekolog Zduńska Wola – Zjednoczeni Stryków 1:0, Start Brzeziny – Astoria Szczerców 1:0, Zawisza Pajęczno – Włóknarz Moszczenica 1:1,

Boruta Zgierz – LKS Mierzyn 2:1, Pilica Przedbórz – Orzeł Nieborów 1:3, Włóknarz Żelów – Czarni Rząśnia 1:1, Warta Działoszyn – Ner Poddębice 0:2, Mazovia Rawa Mazowiecka – Concordia Piotrków Trybunalski.

1. ŁKS Łódź	19	46	61-13
2. KS Paradyż	19	40	46-18
3. Widok Skierniewice	19	35	32-22
4. Zjednoczeni Stryków	19	35	34-24
5. Ner Poddębice	19	34	29-17
6. Pogonia-Ekolog Zd-W.	19	32	38-23
7. Orzeł Nieborów	19	31	39-30

8. Zawisza Pajęczno	19	30	24-23
9. Concordia Piotrków T.	19	28	32-37

10. Boruta Zgierz	19	27	36-40
11. Włóknarz Moszczenica	19	27	35-39
12. Włóknarz Żelów	19	25	26-31
13. Astoria Szczerców	19	23	18-29
14. Mazovia Rawa Maz.	19	22	24-35
15. Warta Działoszyn	19	22	28-31
16. Pilica Przedbórz	19	22	23-28
17. Czarni Rząśnia	19	20	21-39
18. Jutrzenka Warta	19	19	32-32
19. Start Brzeziny	19	10	21-44
20. LKS Mierzyn	19	4	10-54

Następna, 20. kolejka odbędzie się w rundzie wiosennej: KS Paradyż – Ner Poddębice, Warta Działoszyn – Czarni Rząśnia, Włóknarz Żelów – Orzeł Nieborów, Pilica Przedbórz – LKS Mierzyn, Boruta Zgierz – Concordia Piotrków Tryb. Zawisza Pajęczno – Astoria Szczerców, Start Brzeziny – Zjednoczeni Stryków, Pogonia-Ekolog Zd.-W. – Widok Skierniewice, ŁKS Łódź – Jutrzenka Warta, Mazovia Rawa Maz – Włóknarz Moszczenica.

Zmarł trener Szadkowski

W wieku 60 lat zmarł nagle Andrzej Szadkowski – był trener m.in. Włókniarza Zgierz, Stali Głowno i ŁKS-u Rosanów. Trener Szadkowski prowadził Stal w rundzie jesiennej sezonu 2010/2011. Za jego kadencji drużyna podniosła się z kryzysu

i skończyła rundę na 8. pozycji z dorobkiem 25 pkt. w 15 meczach (taki sam bilans jak obecnie). Pogrzeb zasłużonego dla Stali Głowno szkoleniowca odbył się w środę, 20 listopada na cmentarzu przy ul. Zakładowej w Łodzi. **wp**

NIEDZIELA, 1 GRUDNIA:
■ godz. 11:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, 6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Młodzików U-14: TK Alles Głowno – MKS Kutno.

PONIEDZIAŁEK, 2 GRUDNIA:
■ godz. 17:30, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, 7. kolejka Wojewódzkiej Ligi Młodzików U-14: TK Alles Głowno – ŁKS KK Łódź;
■ godz. 18:00, sala Ogniska TKKF przy ul. Łowickiej 8 w Głownie, 9. kolejka III ŁLTSIAW: Expandor Głowno – Pole-sianka.

WTOREK, 3 GRUDNIA:
■ godz. 17:00, sala w Łodzi, 9. kolejka IV ŁLTSIAW: Wodociągi – LUKS Koźle.

ŚRODA, 4 GRUDNIA:
■ godz. 17:15, sala w Łodzi, 6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniorów U-18: SMS MG-13 Łódź – GTK Głowno.

